

Proletariusze
wszystkich
krajów
łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 104 (9361) Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 25 maja 1981 r. Nakład: 145.164 Cena 1 zł

Po zwycięstwie F. Mitterranda

Francja ma nowy rząd Na czele gabinetu — Pierre Mauroy

PARYŻ (PAP) — Korespondent PAP, Marek Ostrowski pisze: W piątek wieczorem prezydent Francois Mitterrand powołał nowy rząd francuski. Jego premierem jest mianowany poprzedniego dnia polityk socjalistyczny Pierre Mauroy. W skład gabinetu, obejmującego 42 ministrów i sekretarzy stanu, weszła większość czołowych działaczy Partii Socjalistycznej. Członkowie tej partii zdecydowanie dominują, tylko 5 tek powierzono reprezentantom innych grupowań, a czego cztery — Ruchowi Lewicowych Radykałów (MRG).

Minister Spraw Wewnętrznych i Decentralizacji został jeden z długoletnich przywódców PS, dotychczas mer Marsylii, 70-letni Jean Defferre. Sprawy zagraniczne powierzono dotychczasowemu reprezentantowi Francji w komisji EWG, Claude Cheyssonowi (60 lat), ministrem został główny doradca Francois Mitterranda d/s ekonomii 56-letni Jacques Delors, a tek ministra Handlu Zagranicznego otrzymał Michel Jobert, pełniący za

czasów prezydentury Georges Pompidou funkcję ministra Spraw Zagranicznych.

Nowy rząd przyniesie ze sobą odmienne struktury administracyjne, pojawiły się bowiem resorty o nie spotykanych dotąd nazwach, np. d/s solidarności narodowej, minister praw kobiet, czasu wolnego, czy decentralizacji. Same te nazwy sugerują pewne nowe kierunki programu lewicy.

Pięcioro członków gabinetu nosi wyróżniający ich tytuł ministra Stanu. Są wśród nich

Michel Rocard (minister d/s Planu i Gospodarki Przemysłowej) oraz Jean-Pierre Chevenement (minister d/s Badań Naukowych i Techniki). W ten sposób w rządzie znaleźli się przywódcy wszystkich tendencji politycznych niezbyt jednolitej programowo Partii Socjalistycznej.

Pałac Elizejski podał tegoż dnia do wiadomości inną ważną decyzję — która nie była zaskoczeniem, gdyż prezydent zapowiedział taki bieg rzeczy — rozwiązanie Zgromadzenia Narodowego. Skład Zgromadzenia pochodzi z wyborów zorganizowanych w marcu 1978 r. i wśród 491 deputowanych zdecydowaną większość mają partie centrowe, sprzeciwiające się zmianom proponowanym przez socjaldemokratycznego prezydenta. Mitterrand roz-

ciąg dalszy na str. 2



Porozumienie ZSRR — Japonia

MOSKWA — W piątek podpisano w Moskwie porozumienie o obrotach towarowych i płatnościach między ZSRR i Japonią na lata 1981—1985. W ciągu 15 lat, które minęły od zawarcia pierwszego pięcioletniego porozumienia handlowego, obroty handlu w dziedzinie towarowej wzrosły 6,5 raza i w roku 1980 osiągnęły wartość 2,7 mld rubli.

Bruno Kreisky ponownie przewodniczącym SPOE

WIEN — Bruno Kreisky został 25 bm. ponownie wybrany przewodniczącym Socjalistycznej Partii Austrii (SPOE), po raz pierwszy został wybrany na to stanowisko przed 14 laty.

Przedłużenie mandatu UNDOF

NEWY JORK — 22 bm. Rada Bezpieczeństwa ONZ przedłużyła mandat sił ONZ do nadzorowania rozdzielania wojsk syryjskich i izraelskich w rejonie wzgórz Golan (tj. do 30 lipca 1981 r.).

Israel stracił dwa kolejne samoloty

BEJRUT — Radio Damask poinformowało, że Izrael stracił dwa kolejne samoloty myśliwskie, które dokonywały lotów nad terytorium Libanu. Pierwszy zestrzelono nad rejonem Ain Arab, drugi — nad doliną Bekaa.

Zamach na ambasadę jugosławijską w Tiranie

BELGRAD — Jak poinformowała Agencja Tanjug, w nocy z soboty na niedzielę w budynku ambasady jugosławijskiej w Tiranie eksplodowały dwie bomby. Na szczęście nikt z pracowników ambasady nie został ranny. Wybuch nastąpił w czasie, kiedy w budynku znajdowało się wielu osób zgromadzonych na uroczystości z okazji przypadającej właśnie rocznicy urodzin b. prezydenta Josipa Broza Tita.



Fot. W. Wołkow

Biebrza nie może umrzeć Grajewska mleczarnia poczeka na uruchomienie

W Grajewie, w Urzędzie Miasta i Gminy, odbyło się zorganizowane przez Rejonową Komisję Koordynacyjną NSZZ „Solidarność” spotkanie poświęcone ratowaniu środowiska naturalnego doliny Biebrzy. Temat ten wprawdzie jest aktualny od wielu lat, ale od lutego br. szczególnie zbulwersował różne środowiska zawodowe i społeczne Ziemi Łomżyńskiej i kraju, jako że wiązał się z rychłym uruchomieniem w Grajewie nowoczesnego zakładu mleczarskiego.

Organizatorzy zebrania zaprosili wielu naukowców, zawodowo zajmujących się sprawami ochrony środowiska i oczyszczaniem ścieków. Wicewojewoda łomżyński — Stanisław Clupa, wraz z przedstawicielami Spółdzielczości Mleczarskiej, reprezentował z kolei rządy władz administracyjnych i gospodarczych. W trakcie obrad przypomniano, że grajewska mleczarnia jest już przygotowana do rozruchu i zatrudnia około 200 osób. Nie ma ona jednak własnej oczyszczalni jedynie na skutek błędów w projektowaniu. Liczono na nową, zbudowaną w 1977 roku oczyszczalnię miejską. Jest ona jednak nie przygotowana dla potrzeb mleczarni i ewentualne ułożenie tam mleczarskich ścieków stworzyłoby natychmiast olbrzymie zagrożenie dla środowiska naturalnego Biebrzy. Z drugiej jednak strony zakład, który kosztował prawie 600 mln zł i może wytwarzać poszukiwane artykuły spożywcze — nie powinien stać bezczynny.

Grajewskie zebranie miało rozstrzygnąć opisany dyalekt. Realia wszyscy znali i musieli dokonać wyboru. W sprawie nadzornej, czystości wód Biebrzy, nikt nie zgłaszał, zgodnie zresztą z oczekiwaniami — zastrzeżeń. Wiadomo było, że za wszelką cenę musi być ona utrzymana. Wiele kontrowersji natomiast i gorzkich uwag wzbudziła sprawa oczyszczania ścieków z mleczarni. Nie ustalono bowiem z jakiego powodu, od 1979 roku, nieruszany leżał gotowy dla niej projekt oczyszczalni. Środki też były. Do dziś wykonawcy nie mogą „uzgodnić stanowisk” i póki co zdążyli zaledwie przygotować odpowiedni plan. Oczyszczalnia miejska prawdopodobnie, jedynie w bardzo ograniczonym zakresie może pomóc mleczarni. Planowana i wykonana była bowiem do innych zadań. Jednocześnie zakres tej ewentualnej pomocy określi ekspertyza Politechniki Białostockiej.

trzymającą w mocy wspomnianą już decyzję naczelnika miasta i gminy w Grajewie, w terminie do 22 maja br.; — wojewoda spowoduje przyspieszenie do natychmiastowej budowy oczyszczalni wykorzystując wszystkie możliwości oraz zwróci się o wszechstronną pomoc w tej sprawie do właściwych ministerstw. W razie potrzeby zostanie zawiadomiony o problemie premier rządu PRL; — wojewoda w terminie do dwóch dni zleci Zakładowi Podstaw Ochrony Środowiska Politechniki Białostockiej przygotowanie opinii dotyczących możliwości doradczego przyjęcia ścieków mleczarni przez oczyszczalnię miejską, oczywiście do czasu wybudowania oczyszczalni przy zakładzie mleczarskim; — wszystkie potrzebne materiały do wydania wspomnianej opinii wojewoda udostępni w ciągu tygodnia Zakładowi Podstaw Ochrony Środowiska Politechniki Białostockiej.

Ponadto postanowiono, że wszelkie posunięcia nie mogą godzić w interes zatrudnionej już zaog. zakładu mleczarskiego, a do czasu uzyskania opinii PB uruchomienie mleczarni zostaje zawieszona. Ostateczna decyzja w tej kwestii zgodna będzie z opinią naukowców.

Problem ochrony Biebrzy jest zatem sprawą na tyle poważną, że zapewne jeszcze nieraz przeważać się będzie na łamach „GW”.

A. ŁOZOWSKI
Na stronie 4 proponujemy Czytelnikom kolumnę ekologiczną pt. „Mamy prawo żyć w nieskażonym środowisku”.

Wybory w partii Hajnowka: Demokracja bez robotników?

W województwie białostockim we wszystkich miastach i gminach — z wyjątkiem miasta Białegostoku — odbyły się już konferencje sprawozdawczo-wyborcze PZPR. Dokonano na nich oceny aktualnej sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej, wybrano nowe władze partyjne oraz delegatów na Wojewódzką Konferencję Partijną w Białymstoku.

W ubiegłą sobotę obradowali m. in. konferencje w Bielsku Podlaskim i Hajnowce. Hajnowskiej konferencji przysługiwał się reporter „GW” — red. Stanisław Świerad. Oto jego wrażenia i refleksje.

Każdy z nas ma swoje symbole i antypatie. Nawet w najmniejszych miastach, ludzi, którzy żyją i pracują, mają radości i troski. Od lat nie ma osobistych sympatii Hajnowki. Chyba sprawiła to, że w jej historii nie było żadnych sukcesów. W czym się on przejawia? Przede wszystkim w robotniczej odwadze i odwadze.

Sądzę, że właśnie szczerość i odwaga dominowała też na hajnowskiej konferencji partyjnej. Tu, w Hajnowce, nigdzie nie owija się w bawełnę. Prawdę rabie się prosto w oczy. Zaczęło się od procedury wyborczej. Już na samym początku zaproszono, aby nie powoływać kandydatów wyborczych, a kandydatów zgłaszać bezpośrednio do władz i do delegatów na Wojewódzką Konferencję Partijną. W wyborach kandydatów zgłaszała bezpośrednio do władz i do delegatów na Wojewódzką Konferencję Partijną. Jak demokracja to demokracja.

Z tą demokracją było jednak trochę kłopotów. Otróż uzasadnienie, uzasadnianie i uzasadnianie kandydatów do władz i na delegatów trwało kilka ładnych godzin. Ta na wojewódzka konferencja partyjna, jednak wymuszała wszystkich zebranych. Nie było więc, że musiałoby się to odbywać na dyskusji. Była ona kilkoma, nie skończonymi nurtami. Wiele ważnych spraw tylko marnowano, nie wnikać w istotę problemu. Szkoda.

Bodaj najczęściej polemiki i wymiany zdań wywołała sprawa reprezentacji robotniczej we władzach partyjnych. Jest prawda, że na hajnowskiej konferencji stanowili oni mniejszość. I to zarówno wśród delegatów, jak i kan-

Oświadczenie prezesa SDP Stefana Bratkowskiego

Nie stwarzać okazji głupocie i prowokacji

WARSZAWA (PAP) — PAP otrzymał następujące oświadczenie prezesa SDP STEFANA BRATKOWSKIEGO: Zarząd Główny Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich otrzymał informacje planowane przez Niezależne Zrzeszenie Studentów Polskich na dzień 25 maja manifestacji ulicznych przeciw przetrzymywaniu w areszcie osób więzionych za przekroczenia polityczne. Chcielibyśmy za pośrednictwem moich kolegów z prasy codziennej i radia zwrócić się do wszystkich, którzy podjęli decyzję o przeprowadzeniu takich manifestacji lub mogą mieć wpływ na dalsze decyzje, do wszystkich zainteresowanych. Proszę Was w imieniu dziennikarzy polskich, ludzi zawodu polegającego na zdobywaniu i przekazywaniu informacji, zawołać, pociągnąć za tym, aby wiedzieć: OGRANICZcie WYRAŻANIE SWOICH OPINIÍ WYŁĄCZNIE DO MUROWANYCH UCZELNI.

Napięcie znowu wzrosło, podsyca je kampania propagandowa głosząca, że kraj nasz ogarnęła anarchia, podsyca je aktywność różnych grup ludzi, gotowych na każdą prowokację, by tę anarchię udowodnić, zdecydowanych na wszystko, by zahamować ten przemian, odrodzenie kraju, państwa i gospodarki. W tych warunkach każda manifestacja uliczna grozi niebezpiecznymi konsekwencjami. Nawet jeśli Wuj będzie zachowywał się w sposób opamiętany i spokojny, Wasz spokój może nie wystarczyć. Możecie mi wierzyć, że wiem, co mówię. Ani moi koledzy, ani ja nie należymy do strachliwych; życie nauczyło nas tylko, że polityka jest sztuką rozum. Rozum może być przy młodości; pokolenie polskie Października udowodniło to 25 lat temu. Wy udowodniacie to wielekroć także. NIE STWARZAJCIE OKAZJI GŁUPOCI I PROWOKACJI. JEST INTERESEM NAS WSZYSTKICH.

ciąg dalszy na str. 2

Sianokosy w „Wiźnie”

- ◆ Trawy lepsze niż oczekiwano
- ◆ 800 ton zielonki na dobę

W ubiegłą środę rozpoczęły się sianokosy w Kombinacie Łąkarskim „Wizna”. Kombinaj samobieżne i ciągniki przycięły najpierw wyrzły na obiekt B-15, gdzie torfowe gleby są stosunkowo najsuchsze. Spręż przedzie tu próbę sprawnościową, by od poniedziałku, 25 maja ruszyć pełną parą, zapewnić zielonkę dla suszarki i potrzeb kisonkarstwa.

— Dużej nie ma na co czekać — mówi dyrektor kombinatu, Stanisław Kutylowski. Wyciecznik już się wykosił, czas więc zaczynać. Trawy są jeszcze niskie, ale gęste, lepsze niż można się było spodziewać po ubiegłorocznym mokrym lecie i nadmiernej eksploatacji łąk, które po akcji były wręcz czarne, jakby trawa tu nigdy nie rosła. Można powiedzieć, że wydajność jest niezła. Pierwsze zbiory ocenia się na 60 kwintali z hektara.

W ostatnich latach stan zmniejszających torfowisk łąk na „Wiznie” pogorszył się na skutek zachwiania bilansu wodnego. Z tych powodów

Przed IX Zjazdem w woj. łomżyńskim

- ◆ DEMOKRATYCZNE WYBORY
- ◆ W DYSKUSIACH DOMINOWAŁ NURT ROZLICZENIOWY
- ◆ KTO DZIELI SPOŁECZEŃSTWO?

Kampania sprawozdawczo-wyborcza przed IX Nadzwyczajnym Zjazdem PZPR zbliża się w województwie łomżyńskim do punktu kulminacyjnego. Pełna krytyczna debata, za pośrednictwem delegatów, przenosi się z ogniu podstawowych na szczebel gmin i miast.

W ubiegłą sobotę i niedzielę (23, 24 bm.) konferencje obradowały w Grajewie, Stawiskach (gdzie uczestniczył i sekretarz KW PZPR, Waldemar Szpaliński) a ponadto w Rutkach, Szepietowie, Zambrowie, Jedwabnem, Śniadowie, Zbójnej, Miastkowie, Grabowie, Szumowie, Zawadach, Kolakach, Goniądzu, Wąsosz, Kuleszach, Kobylinie, Nurze, Bogutach, Perlejewie, Radziłowie i w Szczuczynie.

W dyskusjach dominował nurt rozliczeniowy. Jest to uwarunkowane nie tylko sytuacją ogólną kraju, ale również specyfiką środowiska. Region łomżyński to województwo rolników indywidualnych, któ-

ry bardzo dotkliwie odczuł skutki prowadzonej od sierpnia ub.r. polityki rolnej rządu premiera Jaroszewicza. Stąd wiele rozgoryczenia w poszczególnych indywidualnych, któ-

ciąg dalszy na str. 2

Zamach na bank w Barcelonie

Terrorysty grożą masakrą zakładników

MADRYT (PAP) — Około 25-osobowa banda zbrojnych terrorystów opanowała w sobotę rano jeden z oddziałów hiszpańskiego banku centralnego w Barcelonie, biorąc blisko 200 zakładników. Porywacze grożą wymordowaniem zakładników w wypadku odmowy spełnienia ich żądań.

Terrorysty reprezentujący kółła prawy hiszpańskiej, domagają się zwolnienia z aresztu sprawców nieudanego zamachu stanu z dnia 23 lutego br. — trzech generałów oraz podpułkownika paramilitarnej Guardia Civil, Antonio Tejera, który opanował równo przed trzema miesiącami gmach Kortezów i przez 17 godzin, póki pucz nie załamał się, trzymał w nim deputowanych i członków rządu Hiszpanii.

W przelocie soboty i w niedzielę do południa terrorysty uwolnili dużą grupę zakładników.

Przetłumaczają oni obecnie ok. 70 zakładników. Terrorysty odstąpili od swego pierwotnego żądania uwolnienia grupy ofi-

cerów skazanych za napad na parlament w lutym br. i próbie dokonania zamachu stanu. Napastnicy domagają się natomiast natychmiastowego dostarczenia im samolotu, którym mogliby opuścić Hiszpanię. Władze Argentyny — gdzie terrorysty zamierzali od-

ciąg dalszy na str. 2

pogoda

DZIS — zachmurzenie umiarkowane, okresami przechodzące do dużego, przelotne opady deszczu i burze, zwłaszcza na południowych krańcach regionu. Temperatura maksymalna 16-20 st., minimalna — od 7 do 9 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, w czasie burz poranny, południowy i południowo-zachodni.

ORIENTACYJNA prognoza na następną dobę: nadal bez większych zmian.

IMIENINY obchodzą: Grzegorz i Borystaw. (mip)

Krowy dają mleko! Co robią urzędnicy?

Jak to jest? Co się dzieje? Krowy z własną wyszły na pastwiska, skup mleka rośnie, a w sklepach Białegostoku coraz trudniej je kupić. Śmieszna stała się rarytatem i może ją kupić tylko ten, kto wstanie „razem ze stołcem”.

W ubiegły piątek, między godziną dziesiątą a jedenastą telefonowałam do sklepów spożywczych w Białymstoku, pytając o zaopatrzenie w mleko i śmietanę. W sklepie, przy ul. Ciepłej ekspedientka narzekała: „Kochanka już została, kilka butelek mleka. Za chwilę zabraknie. Śmietany nie ma”. W sklepie przy ul. Proletariackiej powiedziano: „Pozo-

stało jeszcze mleko, ale tylko w konwiach. Jeśli klient przyjdzie z butelką, to na pewno kupi. Co się stało ze śmietaną — nie wiemy. Od szóstej rano nie dowiedzieliśmy”.

Dzwoniłem, pytałem w kilku innych sklepach. Sytuacja podobna. W godzinach przedpołudniowych mleka brakuje, bądź sprzedaje się ostatnie butelki, natomiast po śmiecinie nie było ani śladu. Kierowniczka sklepu spożywczego przy ul. W. Wasilewskiej, Lidia Kurylo poinformowała: Zamówiłam siedemdziesiąt skrzynek śmietany, z czego dostałam piętnaście. Ludzie ustawiają się po śmietanę w kolejce, już od piątej rano”.

O wyjaśnienie przyczyn tej mlecznej posuchy w Białymstoku poprosiłem dyrektora Zakładu Mleczarskiego, Wojciecha Maję. W odpowiedzi ustyszałem dużo wskazywań i narzekania. W ubiegłym roku o tej porze Białystok wypijał

ciąg dalszy na str. 2

O nich się mówi

Pierre Mauroy

Tak jak powszechnie oczekiwano, prezydent Francji François Mitterrand po zaistnieniu w Pałacu Elizejskim, mianował premierem rządu znanego działacza socjalistycznego, jednego ze swoich najbliższych współpracowników, PIERRE'U MAUROY.

Ten 53-letni polityk pochodzi z Nordu, z północnych regionów Francji. Jest synem nauczyciela, sam również wybrał powołanie nauczycielskie. Niedługo jednak uprawiał ten zawód. Od wczesnej młodości był związany najpierw z młodzieżową organizacją Partii Socjalistycznej, a następnie z SFIO, porzucił ją obojętnie, gdy stała się karierą polityczną. Obecnie urzęduje premiera Republiki Francuskiej jest jej ucieleśnieniem. Ale zanim do tego doszło, Mauroy pełnił liczne funkcje partyjne i administracyjne.

Od kilku lat Mauroy jest, o bok Rocard, tym człowiekiem, o którym mówią, że może być następcą Mitterranda na stanowisku przewodniczącego Partii Socjalistycznej. Popierany przez znaczną część aparatu partyjnego z północy, a przede wszystkim z Pas-de-Calais Nordu i Somme, Mauroy nigdy nie zaprzeczył, że gdyby go o to poproszono, stanąłby na czele socjalistów, ale zawsze robił to w taki sposób, aby uniknąć wrażenia, że działa przeciwko Mitterrandowi. Uważał bowiem, że celem nadrzędnym jest zachowanie

wanę jedności partii, mimo istniejących w niej różne poglądów.

Trzeba pamiętać, że socjaliści wygrali wybory prezydenckie, przy wydatnej pomocy komunistów. Warto więc wspomnieć o tym, jakie jest stanowisko nowego premiera Francji wobec FPK.

Otóż Mauroy zawsze uważał, że aby socjaliści mogli sprawować władzę, muszą mieć poparcie innych ugrupowań. Opowiadał się też za współpracą z komunistami, ale nie w formie podważenia kolegielności „wspólnego programu”, jak tak to miało miejsce w 1972 roku. Jest on zwolennikiem nakreślenia generalnych, wspólnych linii działania dla obu partii tam gdzie jest to możliwe, a by w ten sposób pozostawić im swobodę działania w ramach własnych, bardzo konkretnych programów.

Oczywiście teraz pojawia się pytanie, czy Mauroy jako premier wybory socjalistycznego rządu nad Sekwaną będzie realizować te koncepcje? W dużej mierze będzie to zależało od podstawy politycznej. To on jest głównym architektem polityki rządu Pierre'a Mauroy, bowiem zgodnie z konstytucją francuską — rządy państwa ma ogromny zakres władzy, a rządy i jego premier będzie wykonywał dyktando polityki wewnętrznej i zagranicznej państwa. (Interpress) ADAM BRODECKI

Apel CZKIOR

Zaprzestać akcji protestacyjnej

W związku z podjętą decyzją przez Prezydium Rządu w dniu 22 maja br. w sprawie poprawy warunków socjalnych i plac dla pracowników spółdzielni kółek rolniczych — Centralny Związek Kółek i Organizacji Rolniczych informuje, że w dniu 25 maja br. rozpoczyna się rozmowy komisji rządowej z przedstawicielami związków zawodowych celem ostępczego uzgodnienia zmian do układu zbiorowego pracy.

Centralny Związek Kółek i Organizacji Rolniczych podejmuje wszechstronne działania zmierzające do ostępczego pozytywnego załatwienia słusznych postulatów i żądań. W przekonaniu, że problem ten zostanie pozytywnie rozwiązany — Centralny Związek Kółek i Organizacji Rolniczych zwraca się do wszystkich pracowników naszej organizacji z apelem i prośbą o zaniechanie z dniem dzisiejszym wszelkich akcji protestacyjnych mogących mieć ujemny wpływ na wykonywanie usług dla rolników.

Zimny prysznic na głowę Begina

Państwa arabskie udzielają poparcia Syrii

BEJRUT (PAP) — Korespondent PAP, Tadeusz Jakowski, pisze: Misja wysłannika Stanów Zjednoczonych Philipa Habiba napotyka na znaczne trudności, głównie ze względu na coraz to nowe warunki Izraela, który domaga się całkowitego

wycofania syryjskich wyrzutni rakietowych nie tylko z doliny Bekaa, lecz także z terytoriów rdzennie syryjskich na pograniczu Libanu. Jednocześnie Begin nie zamierza zanieść lotów zwiadowczych nad terytorium libańskim, co oznacza utrzymanie nadzoru powietrznego nad Syrią.

Habib, który po rozmowach w Libanie zmienił program, udając się do Izraela zamiast do Damaszku, oczekuje przyjęcia tzw. nowych propozycji, które przedłożył w czasie rozmów z przywódcami izraelskimi. Propozycji tych nie ujawniono, lecz w kołach politycznych mówi się, że przewidują one kompromis polegający na wycofaniu oddziałów syryjskich z regionu miasta Zahle i powrocie do status quo ante, czyli obustronnego unikania konfrontacji wojskowej w centralnym Libanie. Nie nie wskazuje jednak, aby Izrael zmienił swoje warunki, a praktycznym tego dowodem było ponowne wysłanie samolotów wywiadowczych nad Liban, z których dwa, jak twierdzą źródła syryjskie, zostały zestrzelone.

Zdaniem obserwatorów, na płaszczyźnie politycznej Syria zdecydowanie wygrywa, zwłaszcza bowiem poparcie państw arabskich, nawet tych, które pozostawały z nią w konflikcie, jak np. Jordania i Irak.

Państwa Zatoki Perskiej z Arabią Saudyjską na czele rzuciły na szalę swój potencjał polityczny i finansowy zapowiadając pomoc dla Syrii w razie agresji izraelskiej. Kontrowersyjna, jak dotąd, sprawa arabskiego korpusu bezpieczeństwa, składającego się z 22 tys. żołnierzy syryjskich, została rozwiązana całkowicie po myśli Syrii — bogate kraje arabskie uruchomiły na ten cel rezerwy finansowe.

Jakkolwiek groźba konfliktu zbrojnego między Syrią a Izraelem oddaliła się m.in. dzięki konsolidacji politycznej państw arabskich, to jednak utrzymuje się obawa przed podjęciem prestiżowych „akcji” wojskowych w Libanie południowym. Możliwość ataku bieżącego przed wszystkim pod uwagę kierownictwo OWP. W wywiadzie dla bejruckiego tygodnika „Monday Morning” zastępca Arafata, Abu Iyad, stwierdził m.in. że Izrael znalazł się w obliczu porażki dyplomatycznej, gdyż Syria nie wycofała wyrzutni rakietowych. W takim przypadku Begin będzie usiłował ratować twarz podejmując ataki na południe Libanu.

K. Barcikowski członkiem OOP Stoczni im. Adolfa Warskiego

SZCZECIN (PAP) — Odbędzie się zebranie Oddziału Organizacji Partyjnej w Stoczni im. Adolfa Warskiego z udziałem członka Biura Politycznego KC PZPR, sekretarza KC Kazimierza Barcikowskiego.

Członkowie OOP wyrazili pozytywną opinię o działalności K. Barcikowskiego w skład OOP.

Barcikowski, zwłaszcza w świetle podpisanego porozumienia szczecińskiego oraz w okresie od sierpnia 1980 roku do chwili obecnej.

Oddziałowa organizacja partyjna wydziału K-2 Szczecińskiej Stoczni im. Adolfa Warskiego przyjęła K. Barcikowskiego w skład OOP.

Zakończył się radziecko-rumuński lot kosmiczny

MOSKWA (PAP) — W piątek 22 bm. zakończył się pomyslnie radziecko-rumuński lot kosmiczny. Był on kolejnym osiągnięciem w realizacji programu „Interkosmos”, a zarazem ostatnim, z cyklu wspólnych międzynarodowych lotów pilotowanych przewidzianych tym programem.

Radziecko-rumuński załoga w składzie: dowódca statku, Leonid Popow i rumuński kosmonauta — badacz, Dumitru Prunaru przebywali przez tydzień na pokładzie stacji orbitalej „Salut-6”, realizując zakrojoną na szeroką skalę badania przesłania i obserwacji, eksperymenty naukowo-techniczne, medyczne-biologiczne, geologiczne i in.

Za pomyslnie przeprowadzenie lotu i wykazanie przy tym odwagi, bohaterstwa i odwagi, Leonid Popow, został odznaczony Orderem Lenina i po raz

drugim medalem „Złotej Gwiazdy” a bywatelowi SRR, Dumitru Prunaru, przyznano tytuł Bohatera Związku Radzieckiego i Order Lenina i medal „Złotej Gwiazdy”.

Praca górników w sobotę

KATOWICE (PAP) — Jak informuje Ministerstwo Górnictwa, w sobotę 23 maja górnicy kopalń węgla kamiennego, którzy dobowo nie mogli jeli pracę, wydobyli w sumie ponad 121 tysięcy ton węgla. Tego dnia na pierwszą zmianę stawili się do pracy 42,1 proc. załóg kopalnianych.

Posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Białymstoku

Uczelniane organizacje partyjne: nurt aktywności politycznej, ważna pozycja, spory i poszukiwania

Od wielu miesięcy partia w białostockich uczelniach pracuje w klimacie wysokiego napięcia, zresztą podobnie jak w całym kraju. W uczelnianych organizacjach partyjnych nie ustają dyskusje i spory dotyczące zasadniczych problemów ideologicznych partii, kształtu jej demokracji, przygotowań do IX Zjazdu. Liczni przedstawiciele tych organizacji uczestniczą w pracach Wojewódzkiego Zespołu Zjazdowego, w związkach zawodowych i młodzieżowych, w Forum Myśli Partyjnej.

Przedmiotem dyskusji są — to zrozumiałe — sprawy wewnętrzne, a więc związane z programem i organizacją pracy poszczególnych uczelni; pozycja partii w środowisku naukowo-akademickim, demokratyzacja uczelnianych stosunków, zasadami polityki kadrowej, warunkami pracy i nauki.

Udziałem studentów, nauczycieli i pracowników są głębokie niepokoje i troski o bieg politycznych wydarzeń; wyzwała się i kształtują nowe aktywności polityczne. Sytuacja zachowująca się bardzo różnie. Charakterystyczne są np. zebrania, niejednokrotnie ciągnące się w nieskończoność, nie do końca dochodzące do skutku (brak quorum). Wiele studentów OOP utraciło się kolektynu partyjnego. Jednocześnie większość studentów

czynnie manifestuje polityczną aktywność w związkach zawodowych i młodzieżowych, w swoich samorządach. Kilku z nich członków i kandydatów wystąpiło z partii, ale to właśnie ostatnio wiele osób ubiega się o legitymację PZPR. Jest sporo przykładów na to, że krystalizują się interesujące formy współpracy kierownictwa uczelni i innych NSZZ „Solidarności”, innych związków zawodowych i samorządów uczelni. Nie brakuje też przykładów negatywnych. Trwa trudny proces zmian

poszukiwań. Tak w największym skrócie można scharakteryzować informację o sytuacji i o działalności na uczelniach. Informacje te rozprzestrzenia na posiedzeniu białostockiego Egzekutywy KW PZPR, podkreślając szczególne znaczenie działalności partii nie tylko w środowisku akademickim, ale i w całej miejsckiej i wojewódzkiej organizacji partyjnej.

Egzekutywa wysłuchała również informacji o tym, jak białostockie uczelnie realizują podjęte 18 lutego br. w Łodzi porozumienie w sprawie strajku tamtejszych studentów. Poinformowano następnie członków Egzekutywy o przebiegu wyborów w partii i przygotowań do wojewódzkiej konferencji partyjnej. (6)

Od 26 maja br.

Przedpłaty na artykuły trwałego użytku w woj. suwalskim

Jak nas poinformował Urząd Wojewódzki w Suwałkach — od czwartku, 25 maja, zostanie wprowadzony w woj. suwalskim system przedpłaty na artykuły trwałego użytku na rok bieżący. Przedpłaty objęte zostały praktycznie wszystkie, zamrażarki, chłodziarki-zamrażarki, maszynki do szycia „Lucznik”, telewizory kolorowe po 22 tys. zł, zestawy radio-magnetofonowe, komplety mebli kuchennych „Kryształ”, „Kalinka” i „Paulinka”, segmenty mieszkaniowe „Akwilon” i „Puszcza”.

Przedpłaty przyjmowane są w wypływających sklepach, właściwych dla miejsca zamieszkania nabywcy. Będą to placówki WPHW w Suwałkach, Augustowie, Elku, Giżycku, Goldapi, Piszku, Oleku i Węgorzewie oraz gminnych spółdzielni w Sejnach, Mikołajkach, Rynie, Orszysku, Białej Piskiej, Baniach Mazur.

Przedpłaty przyjmowane są w wypływających sklepach, właściwych dla miejsca zamieszkania nabywcy. Będą to placówki WPHW w Suwałkach, Augustowie, Elku, Giżycku, Goldapi, Piszku, Oleku i Węgorzewie oraz gminnych spółdzielni w Sejnach, Mikołajkach, Rynie, Orszysku, Białej Piskiej, Baniach Mazur.

Przedpłaty przyjmowane są w wypływających sklepach, właściwych dla miejsca zamieszkania nabywcy. Będą to placówki WPHW w Suwałkach, Augustowie, Elku, Giżycku, Goldapi, Piszku, Oleku i Węgorzewie oraz gminnych spółdzielni w Sejnach, Mikołajkach, Rynie, Orszysku, Białej Piskiej, Baniach Mazur.

Przedpłaty przyjmowane są w wypływających sklepach, właściwych dla miejsca zamieszkania nabywcy. Będą to placówki WPHW w Suwałkach, Augustowie, Elku, Giżycku, Goldapi, Piszku, Oleku i Węgorzewie oraz gminnych spółdzielni w Sejnach, Mikołajkach, Rynie, Orszysku, Białej Piskiej, Baniach Mazur.

Przedpłaty przyjmowane są w wypływających sklepach, właściwych dla miejsca zamieszkania nabywcy. Będą to placówki WPHW w Suwałkach, Augustowie, Elku, Giżycku, Goldapi, Piszku, Oleku i Węgorzewie oraz gminnych spółdzielni w Sejnach, Mikołajkach, Rynie, Orszysku, Białej Piskiej, Baniach Mazur.

Przedpłaty przyjmowane są w wypływających sklepach, właściwych dla miejsca zamieszkania nabywcy. Będą to placówki WPHW w Suwałkach, Augustowie, Elku, Giżycku, Goldapi, Piszku, Oleku i Węgorzewie oraz gminnych spółdzielni w Sejnach, Mikołajkach, Rynie, Orszysku, Białej Piskiej, Baniach Mazur.

Przedpłaty przyjmowane są w wypływających sklepach, właściwych dla miejsca zamieszkania nabywcy. Będą to placówki WPHW w Suwałkach, Augustowie, Elku, Giżycku, Goldapi, Piszku, Oleku i Węgorzewie oraz gminnych spółdzielni w Sejnach, Mikołajkach, Rynie, Orszysku, Białej Piskiej, Baniach Mazur.

Przedpłaty przyjmowane są w wypływających sklepach, właściwych dla miejsca zamieszkania nabywcy. Będą to placówki WPHW w Suwałkach, Augustowie, Elku, Giżycku, Goldapi, Piszku, Oleku i Węgorzewie oraz gminnych spółdzielni w Sejnach, Mikołajkach, Rynie, Orszysku, Białej Piskiej, Baniach Mazur.

Przedpłaty przyjmowane są w wypływających sklepach, właściwych dla miejsca zamieszkania nabywcy. Będą to placówki WPHW w Suwałkach, Augustowie, Elku, Giżycku, Goldapi, Piszku, Oleku i Węgorzewie oraz gminnych spółdzielni w Sejnach, Mikołajkach, Rynie, Orszysku, Białej Piskiej, Baniach Mazur.

Przedpłaty przyjmowane są w wypływających sklepach, właściwych dla miejsca zamieszkania nabywcy. Będą to placówki WPHW w Suwałkach, Augustowie, Elku, Giżycku, Goldapi, Piszku, Oleku i Węgorzewie oraz gminnych spółdzielni w Sejnach, Mikołajkach, Rynie, Orszysku, Białej Piskiej, Baniach Mazur.

Przedpłaty przyjmowane są w wypływających sklepach, właściwych dla miejsca zamieszkania nabywcy. Będą to placówki WPHW w Suwałkach, Augustowie, Elku, Giżycku, Goldapi, Piszku, Oleku i Węgorzewie oraz gminnych spółdzielni w Sejnach, Mikołajkach, Rynie, Orszysku, Białej Piskiej, Baniach Mazur.

Przedpłaty przyjmowane są w wypływających sklepach, właściwych dla miejsca zamieszkania nabywcy. Będą to placówki WPHW w Suwałkach, Augustowie, Elku, Giżycku, Goldapi, Piszku, Oleku i Węgorzewie oraz gminnych spółdzielni w Sejnach, Mikołajkach, Rynie, Orszysku, Białej Piskiej, Baniach Mazur.

Przedpłaty przyjmowane są w wypływających sklepach, właściwych dla miejsca zamieszkania nabywcy. Będą to placówki WPHW w Suwałkach, Augustowie, Elku, Giżycku, Goldapi, Piszku, Oleku i Węgorzewie oraz gminnych spółdzielni w Sejnach, Mikołajkach, Rynie, Orszysku, Białej Piskiej, Baniach Mazur.

Przedpłaty przyjmowane są w wypływających sklepach, właściwych dla miejsca zamieszkania nabywcy. Będą to placówki WPHW w Suwałkach, Augustowie, Elku, Giżycku, Goldapi, Piszku, Oleku i Węgorzewie oraz gminnych spółdzielni w Sejnach, Mikołajkach, Rynie, Orszysku, Białej Piskiej, Baniach Mazur.

Przedpłaty przyjmowane są w wypływających sklepach, właściwych dla miejsca zamieszkania nabywcy. Będą to placówki WPHW w Suwałkach, Augustowie, Elku, Giżycku, Goldapi, Piszku, Oleku i Węgorzewie oraz gminnych spółdzielni w Sejnach, Mikołajkach, Rynie, Orszysku, Białej Piskiej, Baniach Mazur.

Przedpłaty przyjmowane są w wypływających sklepach, właściwych dla miejsca zamieszkania nabywcy. Będą to placówki WPHW w Suwałkach, Augustowie, Elku, Giżycku, Goldapi, Piszku, Oleku i Węgorzewie oraz gminnych spółdzielni w Sejnach, Mikołajkach, Rynie, Orszysku, Białej Piskiej, Baniach Mazur.

Francja ma nowy rząd

Ciąg dalszy ze str. 1

pisując nowe wybory — najprawdopodobniej 14 i 21 czerwca — dąży do uzyskania w Zgromadzeniu lewicowej większości, co umożliwiłoby mu realizację śmielszych reform.

Pierwsza decyzja, jaką podjął premier Pierre Mauroy było wprowadzenie nowych zarządów finansowych, mających bronić pozycji waluty francuskiej. Sprawa ta, choć może nie najważniejsza z punktu widzenia oczekiwań społeczeństwa i zapowiedzi programowych prezydenta, staje w tej chwili jako pierwsza na porządku dnia, gdyż mimo podjętych decyzji i znacznego podniesienia stopy kredytowej, kurs franka francuskiego osiągnął w piątek w Paryżu nie notowany dotąd

poziom 5,592 w stosunku do dolara.

Dziennik partii komunistycznej „L'Humanité” w swoim sobotnim wydaniu porusza kwestię nieobecności przedstawicieli partii w rządzie i przypomina, że komuniści pozostają gotowi do wzięcia na siebie odpowiedzialności w „rządzie lewicy”. Dziennik podkreśla, że jest to — zdaniem FPK — najlepszy sposób do wprowadzenia w życie oczekiwanych zmian. Zdaniem obserwatorów politycznych w Paryżu, kwestia udziału ministrów komunistycznych będzie z pewnością tematem dnia nastajutro po wyborach parlamentarnych. ★

Prezydent Francji, François Mitterrand, nazajutro po objęciu urzędu, przekazał do publicznej wiadomości szczegółowe infor-

macje dotyczące swego majątku, a także zdrowia. „Są to informacje — wyjaśnia Komunikat Pałacu Elizejskiego — których Francuzi mają prawo żądać od tego, kogo powołali na najwyższe stanowisko w państwie”. Jeśli chodzi o majątek, prezydent z żoną są współwłaścicielami niewielkiego domu w 5 dzielnicy Paryża, gdzie mają mieszkanie o powierzchni 186 m kwadrat. Ponadto małżonkowie posiadają rezydencję w Landach, na południowym zachodzie Francji, o powierzchni 10 hektarów, z tym, że Mitterrand zaciągnął pożyczkę, z której do spłacenia przypada 360 tys. franków.

Prezydent informuje także, że dysponuje kontem bankowym, książeczką oszczędnościową i 75 akcjami na kwotę 9 tys. franków. Jego dochody to diety poselskie i honoraria z książek, których jest autorem.

Komunikat zawiera także podstawowe dane z badania lekarskiego przeprowadzonego przez lekarza internistę. W konkluzji, lekarz stwierdza, że stan ogólny prezydenta jest całkowicie zadowalający i nie wykryto żadnych ostrzegczych czy chorobnych anomalii.

„To wstyd przyznać — powiedział jeden z rolników w Rutkach — ale czasem mi się zdaje, że w tych targach niektórzy bardzo wysoko stojący ludzie zapomnieli, że to o co się targują — funkcja, pensja, władza — zgodnie z Konstytucją PRL należy do ludu pracującego miast i wsi. Bo do niego należy przesiłać całą władzę w naszym kraju”. (zp)

Przed IX Zjazdem w woj. łomżyńskim

Ciąg dalszy ze str. 1

gólnych wystąpieniach. Ale były również głosy, gdzie, o bok rozliczeń rolnicy i robotnicy wskazywali co ich zdaniem trzeba zmienić, aby proces odnowy w partii i życiu społecznym nie był hamowny.

Bezwzględnie — podkreślano — należy rozliczyć ludzi którzy swą działalnością doprowadzili do katastrofy gospodarczej w naszym kraju. Przy czym nie jest ważne czy przyczyną tego była nieudolność, czy brak wiedzy. Uczciwi komuniści, ludzie stawiający wierność idei nad interesem własnym — powinni byli zrezygnować ze stanowisk, gdy widzieli, że sposób sprawowania władzy przez organy centralne nie pozwala im uczciwie pracować. Podporządkować idealny trocizm o zachowanie stołki skompromitowali się, firmowali bowiem dział-

alność ludzi będących ich zwierzchnikami. Na wielu konferencjach twardo starły się stare nawyki z dążeniem do odnowy.

Mimo, że wśród wybranych na 900 zebraniach delegatów było w sumie niewielu robotników i chłopów — do władz instancji (plenów, egzekutyw) wszedło ich wielu. Niemal w całej rozciągłości została zrealizowana zasada, że pełniący obowiązki w aparacie administracyjnym i gospodarczym nie mogą łączyć ich z pracą we władzach partyjnych. Zebrani w wielu przypadkach sami ustalali porządek, tryb obrad oraz sposób wyboru władz (w oparciu, ma się rozumieć, o normy Statutu PZPR).

W wielu wystąpieniach wskazywano na konieczność umacniania dyscypliny obywatelskiej — podstawy spo-

koju społecznego, niezwykle potrzebnego nam wszystkim w tym trudnym okresie. Droga do tego widzie poprzecz samowychowanie społeczeństwa, umacnianie praworządności, podnoszenie do rangi ideałów tego co nas łączy. Szkodliwe jest bowiem dzielenie społeczeństwa na „Solidarność” i resztę. Celują w tym szczególnie ci ludzie, którzy sprzeciwiają się działaniu Komitetu Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej ZSL. Stwierdzili także, że partii potrzebni są zarówno światli, nowoczesni gospodarujący rolnicy, jak i inteligencja. Dlatego też należy dążyć do wyrównywania startu życiowego młodzieży wiejskiej i miejskiej poprzez podnoszenie poziomu oświaty na wsi oraz zwiększenie lic-

zbięra się 800 ton zielonki na dobę. Pracować będzie przy tym m.in. osiem kombinatów samobieżnych (trzy stojące nieczynnie z powodu braku części), pięć kosiarek rotacyjnych, 80 osiatkowanych przyczep, kilkadziesiąt ciągników i cały sztab ludzi. Będą oni mieli tylko jedną wolną sobotę i niedzielę w miesiącu. Dla załogi rozpoczęły się długie „zniewa” — harówka po dziesięć godzin na dobę. (jas)

Sianokosy w „Wiźnie”

Ciąg dalszy ze str. 1

nawozy mineralne nie były wykorzystane jak należy. Nie wszędzie można było wejść z konserwacją urządzeń melioracyjnych, wiele hektarów zostało podtopionych. Na 200 ha trawa wymokła i nie będzie co zbierać.

Sianokosy to największa i najdłuższa akcja w Grądach Wonięckich. Zaczynając się w maju, a kończąc w październiku. Ledwie skończył się pierwszy pokos już czas zacząć drugi, później trzeci i czwarty. Jakby nie patrzeć, ponad 4 tys. łak do skoszenia to kawał pola. Tylko dobrze wtajemniczeni mogą się roznieść w kwatery.

Dla ludzi okres ten oznacza początek wyjątkowej pracy. Kombinajści i traktorzyści pracują na dwie zmiany: pierwsza od godziny piątej do 15, druga od 17 do trzeciej rano. Dwie godziny przeznacza się na dotankowanie paliwa, remonty i przeglądy maszyn. Nie może być przerwy, trzeba bowiem zapewnić zielonkę dla uruchomionych suszarni. Wszystkie czynności są ze sobą ściśle sprzężone. W parę dni po skoszeniu trawy przeprowadza się nawożenie i walażenie łak, remontuje drogi główne i szczegółowe. Cykl powtarza się aż do jesieni.

W tym roku w Grądach Wonięckich planuje się zmniejszenie produkcji sianokosy do ilości niezbędnych dla wytworzenia pasz treściwych oraz na sprzedaż w zamian za dostawę zboża. Z pierwszego pokosu na susznię przeznaczona zostanie zielonka z 1,5 tys. ha (w ub. r. z 2,2 tys. ha), pozostała pójdzie na kisonkę i siano. Przy ograniczeniu pro-

Krowy dają mleko! Co robią urzędnicy?

Ciąg dalszy ze str. 1

dukcji suszu do 7 tys. ton (średnio w latach ubiegłych 13 tys. ton) można będzie uzyskać o 30 tys. ton pasz objętościowych więcej. Wpłyne to na poprawę bilansu paszowego, zmniejszenie kosztów produkcji żywności wołowej, oszczędność węgla. Część ludzi z suszarni skieruje się do pracy na łakach, co przyspieszy zbiór traw. Brygada kisonkarska rozpocznie pracę od czerwca.

W Kombinacie „Wizna”

W tym tygodniu. Dyrekcja sądzi się w Komisji Arbitrażowej z producentami urządzeń, którzy nie dostarczają części zamiennych. Transport też funkcjonuje nie najlepiej.

Jeśli chodzi o zaopatrzenie w śmietanę, to w ogóle, dostarcza się jej więcej o trzy, cztery tysiące litrów dziennie, niż w tym samym okresie ubr. Zakład zmuszony jest oszczędzać tłuszcz, gdyż nie byłoby z czego wyrabiać masła. Tyle mniej więcej, i takie właśnie uzgodniliśmy od dyrektora Maja.

Kiedy zwrócić się do dyrektora Oddziału WSS „Społem”, Jana Chrobola powiedział on „Bieda. Ciężka sytuacja. Zamawiamy 30 tys. l. dziennie śmietany, a otrzymujemy 14 tys. O wiele mniej, niż potrzeba, dostaje miasto

Zamach na bank w Barcelonie

Ciąg dalszy ze str. 1

lecieć — kategorię sprzeciwili się przyjęciu ich na swoim terytorium. W komunikacie przekazanym ustnie przez jednego z terrorystów z okna banku zażądali oni również dostarczenia im przed wejście do budynku dwóch czołgów, którymi mogliby bezpiecznie dojechać na lotnisko w Barcelonie. Jeśli warunki nie zostaną spełnione napastnicy grożą dokonaniem masowego mordu na zakładnikach.

Jak donosi Agencja AP, władze nawiązały z terrorystami kontakt telefoniczny i podjęły z nimi pertraktacje na temat umożliwienia im „honorowego” opuszczenia okupowanego budynku. Oznacza to odroczenie spełnienia groźby natychmiastowego wymordowania części zakładników, co miało nastąpić około godziny 12.30 naszego czasu.

Jedną z hiszpańskich rozgłośni radiowych podało, że około godziny 9 miejscowego czasu słychać było wewnątrz budynku bankowego opłakanego przez terrorystów wielokrotne strzały. Równocześnie przekazana przez radio informacja stwierdza, że jednym z członków grupy terrorystów jest kapitan gwardii cywilnej, Sanchez Valiente, który miał być zamieszany w nieudany bunt prawicowy z 23 lutego br. Udało mu się uniknąć aresztowania i uciec za granicę.

W Barcelonie z niepokojem oczekuje się na dalszy rozwój wypadków. Agencja Reutersa donosi o pilnej depeszy, że o godzinie 14.30 czasu warszawskiego budynek banku opuścił delegat rządu hiszpańskiego Juan Rovira i nie ujawniony z nazwiska szef policji, który pertraktował z terrorystami w sprawie uwolnienia więzionych zakładników. Jak dotąd nie wiadomo czy pertraktacje przyniosły jakiś rezultat.

Zamach na bank w Barcelonie

Ciąg dalszy ze str. 1

lecieć — kategorię sprzeciwili się przyjęciu ich na swoim terytorium. W komunikacie przekazanym ustnie przez jednego z terrorystów z okna banku zażądali oni również dostarczenia im przed wejście do budynku dwóch czołgów, którymi mogliby bezpiecznie dojechać na lotnisko w Barcelonie. Jeśli warunki nie zostaną spełnione napastnicy grożą dokonaniem masowego mordu na zakładnikach.

Jak donosi Agencja AP, władze nawiązały z terrorystami kontakt telefoniczny i podjęły z nimi pertraktacje na temat umożliwienia im „honorowego” opuszczenia okupowanego budynku. Oznacza to odroczenie spełnienia groźby natychmiastowego wymordowania części zakładników, co miało nastąpić około godziny 12.30 naszego czasu.

Jedną z hiszpańskich rozgłośni radiowych podało, że około godziny 9 miejscowego czasu słychać było wewnątrz budynku bankowego opłakanego przez terrorystów wielokrotne strzały. Równocześnie przekazana przez radio informacja stwierdza, że jednym z członków grupy terrorystów jest kapitan gwardii cywilnej, Sanchez Valiente, który miał być zamieszany w nieudany bunt prawicowy z 23 lutego br. Udało mu się uniknąć aresztowania i uciec za granicę.

W Barcelonie z niepokojem oczekuje się na dalszy rozwój wypadków. Agencja Reutersa donosi o pilnej depeszy, że o godzinie 14.30 czasu warszawskiego budynek banku opuścił delegat rządu hiszpańskiego Juan Rovira i nie ujawniony z nazwiska szef policji, który pertraktował z terrorystami w sprawie uwolnienia więzionych zakładników. Jak dotąd nie wiadomo czy pertraktacje przyniosły jakiś rezultat.

Zamach na bank w Barcelonie

Ciąg dalszy ze str. 1

lecieć — kategorię sprzeciwili się przyjęciu ich na swoim terytorium. W komunikacie przekazanym ustnie przez jednego z terrorystów z okna banku zażądali oni również dostarczenia im przed wejście do budynku dwóch czołgów, którymi mogliby bezpiecznie dojechać na lotnisko w Barcelonie. Jeśli warunki nie zostaną spełnione napastnicy grożą dokonaniem masowego mordu na zakładnikach.

Jak donosi Agencja AP, władze nawiązały z terrorystami kontakt telefoniczny i podjęły z nimi pertraktacje na temat umożliwienia im „honorowego” opuszczenia okupowanego budynku. Oznacza to odroczenie spełnienia groźby natychmiastowego wymordowania części zakładników, co miało nastąpić około godziny 12.30 naszego czasu.

Jedną z hiszpańskich rozgłośni radiowych podało, że około godziny 9 miejscowego czasu słychać było wewnątrz budynku bankowego opłakanego przez terrorystów wielokrotne strzały. Równocześnie przekazana przez radio informacja stwierdza, że jednym z członków grupy terrorystów jest kapitan gwardii cywilnej, Sanchez Valiente, który miał być zamieszany w nieudany bunt prawicowy z 23 lutego br. Udało mu się uniknąć aresztowania i uciec za granicę.

W Barcelonie z niepokojem oczekuje się na dalszy rozwój wypadków. Agencja Reutersa donosi o pilnej depeszy, że o godzinie 14.30 czasu warszawskiego budynek banku opuścił delegat rządu hiszpańskiego Juan Rovira i nie ujawniony z nazwiska szef policji, który pertraktował z terrorystami w sprawie uwolnienia więzionych zakładników. Jak dotąd nie wiadomo czy pertraktacje przyniosły jakiś rezultat.

Z

Burzliwe wybory w łomżyńskiej „Narwi”

Chcemy wszyscy decydować

— My, na wykończalni, postanowiliśmy, że komitet zakładowy partii wybierać będziemy na zebraniu całej organizacji — mówi mistrz oddziału składalni, Stefan Salwin — a nie na konferencji delegatów. To jest najbardziej demokratyczny system. Przedtem bywało, że delegatami zostawali dość przypadkowi ludzie, podczas wyborów koleżanka zgłaszała koleżankę i oddziały produkcyjne nie były reprezentowane we władzach. Chcemy mieć wpływ na całość wyborów, chcemy decydować, kto będzie sekretarzem i kto w egzekutywie. Jak ktoś jest członkiem partii, to jego obowiązkiem jest być na zebraniu i wybrać zdrowe ciało kierownicze.

Inne organizacje oddziałowe w Łomżyńskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Narew”, a jest ich dziesięć, powołały się również na zebranie ogólnopartyjne. Nikt z ustępującego komitetu oddziałowego nie wysuwał zastrzeżeń przeciwko takiej formie wyborów, trzeba było pokonać przeszkodę natury lokalowej. Stano na tym, że raz stołówka nie była obiadów, i jadalnię zamieniono na salę konferencyjną.

Zanim zaczęły się obrady, najważniejszą sprawą była odpowiedź na pytanie:

ILU NAS JEST?

Od tego przecież zależało, czy zebranie się w ogóle odbędzie. Gdyby przyszło zbyt mało towarzyszy, nie można by podejmować prawomocnych uchwał, po co więc kłamać i zgromadzić? Samo jednak pytanie o liczebność organizacji partyjnej w zakładach aktualnie było od dłuższego czasu, i to nie bez kozery.

Jeszcze w sierpniu ubiegłego roku organizacja liczyła formalnie 611 członków i kandydatów. Ale były tacy, co wiedzieli, że nie są „martwe dusze”, figurując w wykazach, chociaż faktycznie odeszli z zakładu, tyle że bez przeniesienia do innej POP. Czemu ich wobec tego nie skreślić? W sprawozdaniu KZ z działalności wyliczono na następująco: „Na ten stan wykazywały niechęć instancji nadzór do porządkowania ewidencji na bieżąco, co dawało by zgodność stanu faktycznego ze stanem ewidencyjnym, ale jednocześnie zmniejszyłoby stan naszej organizacji, a tym samym i miejskiej...” Komentarz zbyteczny.

Na dzień zebrania ogólnopartyjne organizacja „Narew” liczyła 332 członków i kandydatów. Odeszło 255 osób, trzeba było zmniejszyć liczbę oddziałowych organizacji z siedemnastu do dziesięciu.

Następnie oddawania legitymacji nastąpiło po VIII Plenum KC, a także w wyniku partijnych, przeprowadzonych przez zespoły i egzekutywy poszczególnych OOP. Taką reakcję spowodował spór o ankietyzowanie rozmów. Komitet zakładowy zgłosił w Komitecie Miejskim PPR uwagi o niewłaściwości formy i treści tej ankiety. Bez rezultatu.

W tym samym dniu przyczynami odchodzenia z partii, uznanie jej za skompromitowaną, nierozliczenia winnych, utratę wiary w to, że partia zdola wyprawić kraj z kryzysu, rozczarowanie i rozczepienie. Z narewskiej organizacji odeszło sporo ludzi chwiejnych i niezdeterminowanych, tych z okresu „planowych nabożeństw”. Ale, niestety, także wartościowych, bogatym doświadczeniu partyjnym i zaangażowaniem.

Zostało 332 członków. Na zebranie przyszedł 192, czyli jak obliczyła to komisja mandatowa — 57,8 proc. Zważywszy, że zebranie odbywało się w godzinach pracy, dużo to czy mało? I — jeśli to dzień roboczy.

CO Z DISCYPLINĄ PRACY?

Z dyscypliną w ogóle to w łomżyńskiej „Bawelnie” nie jest najlepiej. O partyjnej reformacji na zebraniu komisja rewizyjna. I tak: na 332 członków tylko 92 ma opłacone składki jako tako na bieżąco, reszta zalega co najmniej za cztery miesiące. O zawodowej dyscyplinie mówił dyrektor, Tadeusz Sawicki: W ciągu czterech miesięcy bieżącego roku, w porównaniu do analogicznego okresu roku ubiegłego, nastąpił wzrost nie przepracowanego czasu pracy z 8,5 proc. do 9,9 proc., czyli o 1,4 punktu. Na robotnika grupy przemysłowej, z tego: 4,8 godz. — zwolnienie lekarskie, 1,1 godz. — opieka nad chorym, 0,4 godz. — urlopy macierzyńskie, 0,1 nieobecność nieusprawiedliwiona, 1,7 godz. — nieobecność usprawiedliwiona.

Wskaznik czasu pracy przy wysokiej liczbie godzin nadliczbowych wpłynął oczywiście ujemnie na wydajność. Czy zebranie w dzień roboczy nie pogłębia tych wskazywań? Jan Walecki — dotychczasowy sekretarz KZ PPR: — Zrobiliśmy wszystko, żeby zebranie nie odbiło się na produkcji. Przygotowania trwały od tygodnia. Część towarzyszy zamieni się z bezpartyjnymi z mniej zmienny. Niektórych wyręczają koleżanki, podejmując podwójne obowiązki. Kto zastąpił — zostanie w produkcji. Dotyczy to wszystkich zmienny B, pracujących przed południem i zmienny C — po południu.

NAUKA DEMOKRACJI.

Wybór zaufanego przewodniczącego (jak nie umie przewodniczyć — to się wprawdy, jak nie zna instrukcji wyborczej, to mu podpowiedzą), przyjęcie porządku obrad, ustalenie składu ilościowego władz i komisji, wybór komisji — wszystko to przebiegało dość sprawnie. Burza zaczęła się dopiero od pytania: jak będziemy wybierać? Co głos to inna propozycja, albo nawet dwie.

Na I sekretarza KZ: — wybieramy oddzielnie; — zostaje ten spośród kandydatów do komitetu zakładowego, albo egzekutywy, który otrzymał największą ilość głosów; — wybiera sala spośród komitetu zakładowego lub egzekutywy;

Z ANTONIM CHODOROWSKIM — delegatem na IX Zjazd, I sekretarzem KZ PPR w „Fastach”, rozmawia ALICJA ZIELIŃSKA.

— Dlaczego w trwającej kampanii sprawozdawczo-wyborczej robotnicy nie chcą kandydować do władz? Przez tyle lat klasa robotnicza zabiegała o swoich przedstawicieli w aparacie władzy. Moment obecnie zdawałoby się jak najbardziej sprzyjający temu, tymczasem dzieje się coś zupełnie odwrotnego.

— Główny powód jest jeden: zbyt wolno rozliczani są członkowie partii, którzy doprowadzili do kryzysu w Polsce. Po drugie — postawa partii w minionych dziesięciu miesiącach w stosunku do niektórych spraw wynikających z protestu społecznego. Inne były odczucia robotników, gdy mówiono im na zebraniach: „towarzysze, Bydgoszcz to prowokacja „Solidarności”, przez strajki brakuje nam żywności i surowców, praca najważniejsza”.

Robotnicy uważają, że dotychczasowe osiągnięcia, zawdzięczają tylko swojej walce. Do ostatniej chwili byli trzymamy w napięciu, między innymi przez władzę partyjną. Ujawnione obecnie sprawy dla wielu nie były zaskoczeniem. Nadużycia, brak poszanowania dla robotnika i chłopca, marnotrawstwo, wykorzystywanie stanowisk. I tym bardziej społeczeństwo domaga się szybkiego pociągnięcia do odpowiedzialności winnych. A niestety, tak się nie dzieje. I wszystkich nas nurtuje myśl, czy naprawdę, to, o co walczylismy utrzymać się, czy nie będzie manipulacji.

— W fakcie braku robotników we władzach partyjnych może tkwić pewne niebezpieczeństwo na przyszłość?

— Tego bym nie powiedział. Znaczenie ważniejsze jest stworzenie takich form, by robotnicy, mimo iż nie weszli do władz, mieli duże możliwości kontrolowania i rozliczania tych, którzy ich reprezentują, zapobiegając w ten sposób wszelkim deformacjom. Przyjmując funkcję I sekretarza KZ obawiam się, czy spełnię życzenia swoich wyborców, nie dlatego, że nie podoba mi się, ale czy warunki i ogólna sytuacja w kraju mi na to pozwolą.

— Partia od sierpnia przeżyła kryzys, nie notowany w dotychczasowej swojej historii. Jakie jeszcze problemy mogą przed nią stać?

— Z odpowiedzią na to pytanie najlepiej byłoby poczekać do Zjazdu partii. Jeżeli nie spełni on oczekiwań, to część rzeczywiście wartościowych członków partii może odejść z jej szeregów.

— Na temat zbliżającego się Zjazdu krąży już różne przewidywania, od tych najbardziej optymistycznych, iż rozwiązane zostaną wszystkie nagromadzone problemy — po pełne obawy o jego w ogóle prawidłowy przebieg. Co o tym sądzicie?

— Zbyt długo trwał niewłaściwy system kierowania i zarządzania zarówno w partii, jak i w całej gospodarce, że trudno się z tego złego wpływu od razu wyrwać. Obok zarzutów można znaleźć i

wiele usprawiedliwień dla członków Komitetu Zakładowego. Ich postawa zachowawcza wynikała z doświadczeń poprzednich kryzysów, kiedy to po kilku miesiącach odnowy, wracano do starego systemu, a osoby, które się za mocno wychyliły usuwano w cień. Decyzje w najważniejszych sprawach podejmowała „góra”, kierując się nie zmienne zasadami bez żadnych konsultacji ze społeczeństwem, ba, przeciwnie w ogóle jego oczekiwaniom, zupełnie na przekór. Jeszcze i do chwili obecnej niektórzy towarzysze z Biura Politycznego, z KC uważając się za większość, za nieomylnych. To bardzo niebezpieczne zjawisko.

Obecna nasza sytuacja gospodarcza zależy od nastrojów panujących w kraju. Gdy nie będzie stabilizacji, trudno liczyć na kredyty, zwłaszcza wobec faktu, że jesteśmy tak bardzo uzależnieni od obcych kapitałów. Musimy dać gwarancję na spłatę długów. Strajki może nie tyle powodują straty gospodarcze, co utrwalanie opinii, iż Polska nie może sobie poradzić. Tak to jest odbierane na zewnątrz i przez nasze społeczeństwo również.

„Solidarność” w swoim statucie ma zapisane prawo do strajku. Najważniejsze byłoby takie zarządzanie i kierowanie by nie stwarzało okazji do możliwości korzystania z niego. Moja sugestia na przyszłość jest taka, by w ustawie o związkach zawodowych znalazło się unormowanie, że jeśli większość załogi przystępuje do strajku, to ta większość ma wpływ na pozostałych. Bo w czasie strajków dochodzi do wielkich tragedii nawet. Istnieją dwa związki, istnieje partia w zakładzie, której członkowie są w „Solidarności” (u nas 80 proc. zatrudnionych). To nie tylko straty gospodarcze, ale i moralne, rozbiście załogi. Jako dotychczasowy szef związku branżowego byłem za strajkiem ostrzegawczym, chociaż z bólem. Natomiast nie wiem, jakie bym zajął stanowisko wobec strajku generalnego. Lepiej nie rozstrzygać takich kwestii w przyszłości.

— Zostaliście wybrani delegatem na IX Zjazd partii. Jakie sprawy zamierzacie tam podnieść?

— Wszystkie są ważne i o wszystkich tak dużo już powiedziano i napisano, że nie wiem czy na Zjeździe znajdzie się tam jeszcze na nie miejsce. Na Zjazd można pojechać z olbrzymim materiałem. W samych „Fastach” padło ponad 600 postulatów postrzeganych, ale chyba moja rola polegać będzie na tym, by na podstawie tego, co się ukazało i co podnoszą robotnicy zostały opracowane właściwe założenia programowe i statut taki, jakiego żądają członkowie partii. Dziś już nie powiem, że moja załoga w tym czasie zobowiąże się do wykonania dodatkowych zobowiązań dla uczczenia Zjazdu. Ludzie w „Fastach” rzetelnie pracują i w tej chwili zdolni są przekroczyć plany produkcji, jednakże z powodu braku surowców nie mogą zrobić więcej niż 100 proc. I dlatego, trzeba żyć realiami. Załoga raczej oczekuje z czym wróć ze Zjazdu.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: ALICJA ZIELIŃSKA

Wybory w partii

Ciąg dalszy ze str. 1

jące autentyczne oparcie w masach członkowskich.

W wyniku wyborów I sekretarzem KM PPR w Hajnowce został Witold Murawski, dotychczasowy I zastępca dyrektora Hajnowskiego Przedsiębiorstwa Suchej De-

stylacji Drewna. Przewodniczącym Miejskiej Komisji Rewizyjnej został wybrany Tadeusz Kolpa, a przewodniczącym Miejskiej Komisji Kontroli Partyjnej — Piotr Kul-gawczyk. Konferencja wybrała również 12 delegatów na Wojewódzką Konferencję Partyjną w Białymstoku.

— Wywiadów udzielają zwycięzcy, ale zbrojny wyjątek. Chciałbym zadać szefowi „Gazety” kilka pytań: odpowiedzi mogą zainteresować Czytelników. Hajnowska konferencja powiedziała „nie”, jak to na gorąco interpretować?

— Normalnie, taka wola wyraził delegaci, a dzieje się to w okresie rozliczeń. Hajnowka ma prawo mieć rozstrzygnięcia. Myślę, że wszystkich, których określa się mianem „przewoźnych w teczce” potraktowano by podobnie, choć szczególnie dotyczy to mojej osoby.

— Dlaczego?

— Na trzech poprzednich konferencjach wybierano mnie tutaj delegatem na konferencję wojewódzką; Hajnowka trzykrotnie więc torowała mi drogę do Egzekutywy KW, której przecież dzisiaj się nie chwali.

— Czy więc należało jednak teraz do Hajnowki?

— A czemu nie? Chciałem dziś, w szczególnym czasie, uczestniczyć w konferencji na prawach gościa, by spojrzeć delegatowi szemerać w oczy, bo uważam, że mam takie moralne prawo. Spodziewałem się też, że w czasie obrad padną pod moim adresem pytania czy pretensje.

— I padły.

— Tak: że byłem wybierany i nie wybrany w swojej POP, że popierałem politykę byłego I sekretarza KW partii, że polewałem w Władysławem Juszkiewiczem w Puszczy Białowiejskiej, że „Gazeta” niecisłe napisała niedawno o niedogdyjskiej wizycie E. Gierka w Monkach. Wiadomo, że w swojej POP nie kandydowałem, za niecisłość — która może się przecież zdarzyć — zaprosiliśmy Czytelników, popieranie polityki I sekretarza KW przeze mnie jest problemem wielce złożonym i podejmujemy go przy innej o-

Porozmawiajmy

Sytuacji na rynku nie potrzeba dziś szczegółowo opisywać. Każdy ją zna i ma prawo do własnego doświadczenia: prawie idealnie puste półki sklepów, tasemcowe kolejki i pogoń ludzi za jakimikolwiek towarami. I żadnych widoków na poprawę, wręcz przeciwnie, z dnia na dzień jest coraz gorzej. System kartkowy, ta rzekomo ostatnia deska ratunku, niewiele jak dotąd zmienił na lepsze. Z próżnego i Salomon nie należy a poza tym trzeba to jeszcze umieć zorganizować. Dotychczasowe doświadczenia potwierdzają, nie po raz pierwszy zresztą, że sztuka or-

Załamać ręce?!

ganizacji jest całkowicie obca naszej zbiurokratyzowanej administracji. Tymczasem reforma — to gorzkie lekarstwo, które będziemy musieli przekonać — jest jeszcze daleko w polu. Teraz wyraża się jej kolejna wersja, wszystko to idzie niestety diabłu ślamazarnie, żadnych choćby cząstkowych działań wprowadzających do praktyki przynajmniej niektóre założenia reformy.

Kiedyś rząd z własnej inicjatywy i w absolutnej, aż do ostatniej chwili tajemnicy przed społeczeństwem, wprowadzał różne tzw. regulacje cen. Wiemy dobrze na czym one polegały. Teraz społeczeństwo samo domaga się zmiany cen żywności (według badań AE w Poznaniu ponad 80 proc. gospodarstw domowych godzi się z podwyżką). Piszą na ten temat publicyści, naukowcy, wypowiadają się postowie, milczymy natomiast rząd i zainteresowane resorty. Oczywiście chodzi o podwyżkę w pełni skonsultowaną ze społeczeństwem i uwzględniającą całkowitą rekompensatę wzrostu kosztów utrzymania dla rodzin niż zarabiających.

Reforma cen urealni koszty produkcji, zapobieganie marnotrawstwu żywności (w ubiegłym roku na śmietniki w samych tylko miastach wyrzucono chleb stanowiący równowartość 200 mln szt. bochenków) i tym samym przyczyni się do zrównowagi rynku. Ale zmiana cen sama przez się cudu nie sprawi: nie zapewni półek sklepowych. Stąd ów postulat o potrzebie kompleksowych działań. Przede wszystkim rolnictwo. Hasło: wszystko dla rolnictwa! Jak domoszą nasi sprawozdawcy, jest nadal tylko zwrotem retorycznym. Brakuje jak dawniej, a może jeszcze bardziej, nawozów, maszyn, części do nich, środków ochrony roślin i wiele innych rzeczy, z dobrą wolą na czele.

Reformy, musimy... to nie jest dobry język. Ale naprawdę musimy wreszcie zacząć działać. Za długo już tkwimy w tym letargu, a przecież nie możemy jako społeczeństwo usnąć i obudzić się dopiero w dobrych, pięknych czasach. (M.W.)

STANISŁAW SWIERAD

ANIELA LABANOW

MAMY PRAWO ŻYĆ W NIESKĄŻONYM ŚRODOWISKU

POLSKI KLUB EKOLOGICZNY szybko rozwija działalność. Po akcjach nader spektakularnych, ale i bardzo skutecznych, po okresie powoływania oddziałów PKE w kraju i umacniania struktury organizacyjnej klubu, nastąpił czas systematycznej pracy i usilnej propagandy na rzecz stworzenia raportu o stanie środowiska naturalnego w Polsce, dokonania zmian w strukturze administracji odpowiedzialnej za jego ochronę i ukazania nowych — przeciwnych stalemu i ilościowemu jedynie wzrostowi produkcji — celów rozwoju gospodarczego. Powołane zespoły ekspertów PKE gwarantują naukową solidność tych działań.

W naszym regionie powstały już dwie rady okręgowe PKE. W Białymstoku przewodniczącym RO został wybrany prof. HENRYK SZARMACH z Kliniki Dermatologii Akademii Medycznej, zaś w Suwałkach — doc. WIRGIŁIUSZ ZUROWSKI z placówki PAN w Popielnie. Białostocki PKE skoncentruje się na ochronie Puszczy Białowieskiej i lasów oraz Biebrzy i Narwi. W zamierzeniach ujęto również powołanie oddziału klubu w Białowieży.

Głównym motywem działań suwalskiego PKE będzie niewątpliwie ochrona wód. W Suwałkach wystąpiło z inicjatywą zakładania kół terenowych. Członkowie PKE przygotowali już obszerny materiał o stanie jezior i rzek, ale w robocie musieliby się zająć także o wybór wojewody.

Ktoś może zapytać — czy w tak ciężkim kryzysie warto choćby mówić o ochronie przyrody, skoro brakuje pieniędzy na potrzeby najpilniejsze i podstawowe? Otóż sprawa

nie tylko w nowych inwestycjach czy modernizacji. Jeśli uznamy nadrzędność prawa narodu do życia w nieskażonym środowisku nad wszelką działalnością gospodarczą, to w innej optyce zobaczymy wiele, dziś wydawałoby się nie do rozwiązania, problemów. Na przykład huta aluminium w Skawinie. Cuda tam nie było, po prostu założyli rachunek ekonomiczny. Przy tworzeniu nowych struktur w gospodarce i wprowadzaniu reformy być może czeka nas zamykanie wielu zakładów a nawet całych gałęzi przemysłu. Wymogi ochrony przyrody mogą tu pomóc w precyzyjnym określeniu działań nierentownych. Bo też i dobra przyrody należy szanować według innych zasad. O ich wartości decyduje bowiem zdolność do odnawiania się i im ona jest mniejsza, tym wartość tych dóbr szybko rośnie, i to w postępie geometrycznym. Dysponując takimi argumentami, jak rachunek ekonomiczny i obowiązujące w PRL prawo, PKE nie podejmuje ekwilibrystyki i ratowanie mitych zwierzątek i bezbronnych roślinek, z dużą determinacją natomiast domaga się konkretnych rozwiązań zabezpieczających przed dewastacją środowiska człowieka oraz przedstawia wszechstronnie uargumentowane propozycje w tej mierze.

Prezentujemy czytelnikom materiały o problematyce ekologicznej z myślą uwrażliwienia wszystkich na jej doniosłe znaczenie nie tylko dla tych, którzy żyją dziś, bo kto wie, może ważniejsza jest ona dla przyszłych pokoleń. Chcielibyśmy też przekonywać, że można żyć dostatnio i szczęśliwie bez dyktujących trujących wyzwymina komiów i cuchnących ścieków, że gospodarka rabunkowa w niektórych gałęziach przemysłu, z jaką mieliśmy do czynienia po wojnie, także życie uniemożliwia.

Aby puszcze szumiwały

Jednym z pierwszych przedsięwzięć Polskiego Klubu Ekologicznego było zorganizowanie przy współudziale Towarzystwa Wiedzy Powszechnej ogólnopolskich dyskusji z cyklu: „Problemy ekologiczne Polski”. Na I Ogólnopolskim Forum Dyskusyjnym omawiano sytuację parków narodowych. Jego uczestnicy wystosowali list otwarty do Sejmu PRL, który przytaczamy w całości oraz sformułowali wiele szczegółowych postulatów i rozwiązań, mających zagwarantować parkom spełnianie ich ustawowych funkcji.

My, uczestnicy I Ogólnopolskiego Forum Dyskusyjnego, poświęconego parkom narodowym w Polsce — stwierdzamy, że dotychczasowa polityka władzy na polu ochrony środowiska, w którym żyje człowiek, i przyrody, zdrowego rozsądku, przestrzegania prawa i liczenia się z interesem ogólnospołecznym. W następstwie tego Polska znalazła się na granicy katastrofy ekologicznej. Zagrożenie to nie omiadało nawet obszarów ściśle chronionych, jakimi są parki narodowe i rezerwy przyrody. W minionych latach były już podejmowane próby zapobieżenia niszczeniu parków narodowych i wskazania sposobów radykalnej poprawy ich stanu, wyrażane m.in. w liście i memoriale krakowskich pracowników nauki i działaczy społecznych skierowanych do Marszałka Sejmu PRL w sprawie ochrony przyrody parków narodowych w 1977 r., a ponownych w roku 1979. Nie przyniosło to jednak żadnych rezultatów. Nie znalazła również poparcia u władzy inicjatywa utworzenia w 1978 r. Towarzystwa Przyjaciół Parków Narodowych.

Mając świadomość katastrofального stanu polskich parków narodowych, a w związku z tym świadomość obywatelskiego obowiązku ratowania ich przed dalszą degradacją — niniejszym głosem chcemy zwrócić na ten problem uwagę Rządu PRL i władz politycznych oraz opinii publicznej, a jednocześnie określić drogi wiodące do ratowania tych najwęższych wartości przyrodniczych dla kultury społeczeństwa, jakimi są właśnie parki narodowe.

List otwarty do Sejmu PRL

Zważywszy kryzys ekologiczny Polski, prawdziwą politykę państwa winna jak najszybciej przebudować tę część administracji, która odpowiada za ochronę środowiska i przyrody kraju. Ponieważ do

tychczasowa struktura szczebla ministerialnego zawiodła w omawianej materii — staje się koniecznym i pilnym posunięciem Najwyższego Urzędu Ochrony Środowiska, jako organu podległego wyłącznie Sejmowi, powołania takiego urzędu do magia się Polskiej Klubu Ekologicznego od początku swej działalności, upatrując w nim gwarancję zabezpieczenia podstawowego prawa narodu: prawa do życia w nieskażonym środowisku i przestrzegania kanonu nadrzędności ochrony przyrody i środowiska nad wszelką działalnością gospodarczą — ekonomiczną kraju.

Przyjmując powyższe zasady, uznajemy za konieczne:

1. Bezzwłoczne przestrzeganie prawa w odniesieniu do parków narodowych.
2. Wyłączyć parki narodowe — jako własność narodu — nie państwa — z gestii Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego, oddając je pod opiekę Najwyższego Urzędu Ochrony Środowiska.
3. Uznać parki za szczególnie wartościowe dziedzictwo narodu i w związku z tym traktować je jako muzea natury na takich samych prawach i przywilejach, na jakich funkcjonują muzea narodowe kultury i sztuki.
4. Celem prawnego zabezpieczenia ochrony parków — podjąć jak najszybciej prace nad dostosowaniem do aktualnych i przyszłych potrzeb „Ustawy o ochronie przyrody”, poprzedzoną „Raportem o stanie parków narodowych w Polsce” — jako fundamentu prac reformatorskich w tym zakresie.

Uczestnicy I Ogólnopolskiego Forum Dyskusyjnego w Krakowie z cyklu „Problemy ekologiczne Polski” na temat „Parki narodowe w Polsce”.

Każdy, kto choć trochę orientuje się w stosunkach wodnych naszego regionu wie, czym jest dłoń rzeka Narw. Nie trzeba tu zresztą fachowej wiedzy — wystarczy spojrzeć na mapę. Narw jest swoistą osią układu hydrologicznego północno-wschodnich województw, a powierzchnia jej dorzecza w Polsce wynosi około 54 tys. km². Toczy Narw swoje wody kapryśnym, krętym korytem, tworząc w górnym zlewisku biegu wspaniałą, niepowtarzalną w swojej wartości krajobrazowej i przyrodniczej dolinę bagiennej.

Narw, która w przyszłości ma zaopatrzyć w wodę aglomerację białostocką i warszawską na całym, blisko 450-kilometrowym biegu nie ma wód utrzymujących się w klasie I, a w okresie kampanijnym blisko 20 proc. nurtu — to wody nadmiernie zanieczyszczone. Dane te można znaleźć nawet w „Małym roczniku statystycznym 1981”. Mimo głośnych deklaracji zrobiono niewiele, by stan ten zmienić.

Czystość wód Narwi to sprawa odrębna, choć pierwszoplanowa, jeśli poważnie mam mówić o ochronie środowiska naturalnego w naszym regionie. Narw zagraża kolejnym niebezpieczeństwem — tym groźniejszym, że pewne fakty nie dają się już chyba nigdy cofnąć. Prace melioracyjne prowadzone w bagiennej dolinie Narwi Górnej (dodajmy: prowadzone bez wystarczającego wnikliwej i wszechstronnej ekspertyzy naukowej, lekceważące obojętny rachunek strat i zysków a niejednokrotnie obowiązujące u nas przepisy oraz opinie specjalistów) spowodowały skandaliczną dewastację terenów o wybitnym znaczeniu przyrodniczym w okolicach Tykocina. Sprawa ta była — na ile pozwalały na to ówczesne możliwości — szeroko komentowana, także w prasie. Dziś — o ile nie podejmie się szybkich i wiążących decyzji — zagrożony jest kolejny odcinek doliny. Jeżeli prace melioracyjne dojdą do Rzędzian — rzeka Narw i jej wartości zostaną zaprzepaszone na zawsze.

Na wielu przedsięwzięciach gospodarczych w regionie ciąży fatalnie ślady słynnego „białostockiego przyspieszenia”, realizowanego w myśli obłakanej zasady „duże jest piękne”. Ofiarą takich działań padła (i pada nadal) przyroda makroregionu północno-wschodniego. W dolinie Górnej Narwi widać to szczególnie wyraźnie. Melioracja bagiennych terenów doprowadziła do nadmiernego ich przesuszenia. Obniżenie się poziomu wód gruntowych stwarza — zwłaszcza w latach suchych — fatalną sytuację dla rolnictwa. Zniszczono charakterystyczną florę i faunę bagiennej — w tym niezmiernie już rzadkie gatunki. Zniszczono również — właściwą terenom bagiennym zdolność naturalnego retencjonowania wód. Prace melioracyjne są zaś dowodem pośpiesznego partactwa nastawionego wyłącznie na „przerob”, nie zaś na rzeczywisty ekonomiczny efekt. Przykładem tego jest

Ratujemy Narw!

choćby zbiornik w Siemionówce. Rachunek oparty na czterech działaniach arytmetycznych wskazuje, że nawodnienie obszaru Górnej Narwi oraz zaspokojenie zapotrzebowania na wodę w aglomeracji białostockiej wymaga 141 mln m sześć. wody rocznie. Wspomniany zbiornik pomieścić może (chodzi tu o tzw. zasoby dyspozycyjne) ok. 62 mln m sześć. Czyli ponad 2-krotnie mniej... Kto projektował ów zbiornik? Kto wyraził zgodę na jego budowę?

Być może w kryzysowej sytuacji żywnościowej kraju sprydać wobec prac melioracyjnych wydać się — laikowi zwłaszcza — niedorzeczny. To tylko pozory. Na obszarach dotkniętych kataklizmem melioracji produkcja rolna bynajmniej nie wzrosła. Zjawisko to zostało spowodowane m.in. naruszeniem struktury gleb i ich degradacją. Błędna koncepcja formowania nowego koryta rzeki spowodowała jeszcze groźniejsze i bardziej długotrwałe wylewy. Straty powodowe trzeba odrabiać co roku kosztem wielu milionów złotych. Jak dotąd nikt nie wyciągał

wniosków (a także konsekwencji) z dramatu Pułtusk. Zagrożona stale jest zaporą w Dębem, miasto Ostrołęka, zagospodarowane łąki i gospodarstwa rolne. Magiczne myślenie opierające się na założeniu, że każda melioracja z zawsze jest pozytywna doprowadziła więc do sytuacji, w której setki milionów złotych utopiono dosłownie w błocie, powodując dodatkowo niemal wyłącznie zniszczenia niemożliwe do odrobienia.

Te miliony były potrzebne białostockiemu rolnictwu tak, jak były potrzebne prace melioracyjne, ale prowadzone zupełnie gdzie indziej. Źródło tego absurdu zdaje się spo-

strzał zwierząt w lasach — to trudno się dziwić, że spokojnie dopuścili do zniszczenia Rezerwatu Tykocin, że najchętniej widzieliby rzeki płynące w obetonowanych korytach. Nic też dziwnego, że głosy ludzi pragnących ratować przyrodę Narwi — zostały zbagatelizowane kompletnie.

Zbagatelizowano również — zgodnie z forsowaną wówczas koncepcją polskiego rolnictwa — żądania rolników indywidualnych dotyczące drenażowania użytków rolnych. Prace w tym zakresie niemal całkowicie zaniedbano, a maszyny i ludzie zatrudnieni byli tam, gdzie najmniej okazywali się potrzebni.

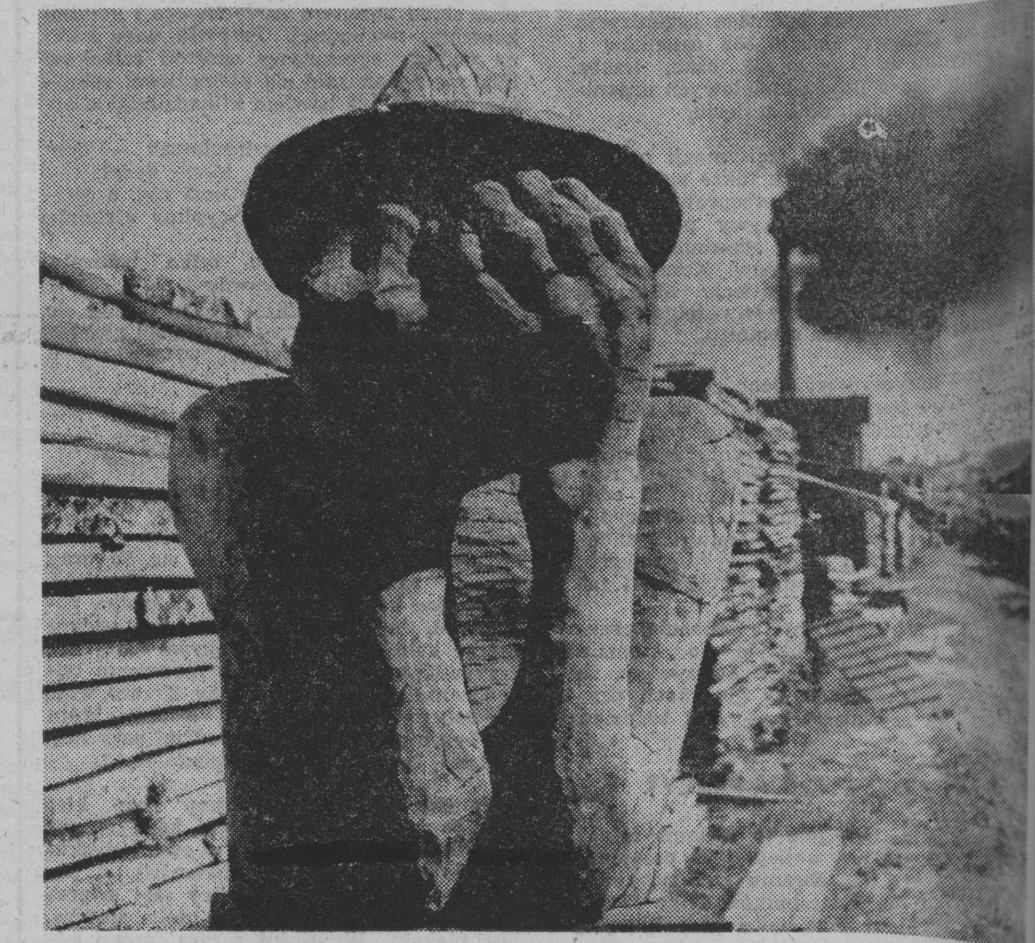
Trudno w krótkiej publikacji omówić i przedstawić dokładnie przebieg „papierowej wojny”, jaką toczyli pasjonaci ochrony przyrody z biurokratyczną machiną. Dodajmy — pasjonaci występujący nie tylko za ochroną przyrody, ale w imieniu zdrowego rozsądku i prawdziwej kalkulacji ekonomicznej. Dokumentacja tej wojny jest obfita. Być może nadarzy się okazja, by ją przedstawić opinii publicznej.

W ostatnich miesiącach sprawa Górnej Narwi ma się jakby ku lepszym. Zaangażował się — liczymy, że na serio — Urząd Wojewódzki w Białymstoku. Ale czy uzależnienie decyzji o wstrzymaniu lub kontynuowaniu melioracji od opinii głównej sprawy — WZIR — jest rozsądne? Wątpliwie. Być może więcej wniosą tu ekspertyzy przygotowywane przez naukowców — oby niezależnych.

Publikacja niniejsza jest apelem do wszystkich władz, instytucji i osób zaangażowanych bezpośrednio w problem Górnej Narwi, by zechcieli publicznie przedstawić swoje stanowisko. Ludzie tego regionu mają bowiem prawo wiedzieć, co postanowiono w kwestii jednego z największych skarbów polskiej przyrody.

Jest to jednocześnie apel o bezwarunkowe wstrzymanie prac melioracyjnych, w którym uaktywnione w 1980 roku (okolice wsi Babin). Przesunięcie ich w stronę Rzędzian spowoduje kolejne, bezpowrotne zniszczenia. Nie można już dopuścić do katastrofy takiej, jak w Tykocinie.

Z.B.



Fot. R. Sienko CAP

Utworzenie województwa suwalskiego w wyniku reformy administracyjnej kraju w roku 1975, obejmującego swoim zasięgiem terytorialnym jeden z najbardziej atrakcyjnych pod względem turystycznym regionów naszego kraju, wiązało się w marzeniach zagorzałych wielbicieli Pojezierza Augustowsko-Suwalskiego i części jego mieszkańców z wizją wielkiej turystyki. I to nie tylko w okresie krótkotrwałego sezonu letniego, ale przez cały okrągły rok. W marzeniach tych Pojezierze Suwalsko-Augustowskie miało się stać również kopalnią dewiz tak potrzebnych krajowi oraz mających zapewnić wzrost dobrobytu miejscowej ludności.

MARZENIA I RZECZYWISTOŚĆ

Odpowiedź na te marzenia, która wydała się wówczas tak jednoznaczna i oczywista inaczej brzmiała obecnie. I to nie tylko ze względu na brak nowoczesnej infrastruktury usługowo-wypoczynkowej...

Barierą nie do pokonania może się bowiem okazać — w nie tak znów odległej przyszłości — postępująca ciągle napręd dewastacja środowiska naturalnego, stanowiącego przecież zasadniczą, nie powtarzalną walor regionu. Dotychczas wiązała się ona z rozbudową przemysłu i urbanizacją, nie brano natomiast pod uwagę niewłaściwego funkcjonowania PGR-ów i podległych im zakładów oraz urządzeń komunalnych małych miasteczek i osad. A tymczasem. Ustalenia poczynione przez Prokuraturę Rejonową w Olecku w trakcie badania sprawy zanieczyszczenia Jeziora Mułistego ściekami gorzelni w Duńajku, pozwoliły na stwierdzenie, że doszło tam do katastrofy ekologicznej.

PRZYDUCHA

Ścieki przemysłowe gorzelni w Duńajku zanieczyściły wody Jeziora Mułistego, co spowodowało w konsekwencji masowe śnięcie ryb w okresie zimowym 1979/1980, na skutek przydychu.

Pomimo wielokrotnych kontroli i załączeń gorzelni w Duńajku nie podjęła skutecznych działań ograniczających degradację wpływów ścieków na jezioro, pomimo tego, że dysponuje odpowiednimi warunkami do wybudowania ziemnych stawów osadnikowych.

Z odpowiedzi z dnia 19 czerwca 1980 r. udzielonej przez dyrektora PGR Świątynia wynikało, że bezpośrednie odprawianie ścieków z gorzelni nie mogło mieć miejsca, ponieważ są one odprowadzane kanałem, który połączony jest bezpośrednio z osadnikami i nie ma możliwości ich ominięcia. Odnosnie zaś podjęcia odpowiednich działań, mających na celu ograniczenie degradacji środowiska, nie podjęto żadnych działań. Informowano, że po kontroli przeprowadzonej w roku 1977 przez Inspektora Wydziału Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach i po uzgodnieniu z nim zostały wybudowane osadniki, które

re miały służyć jako rozwiązanie do czasu wybudowania oczyszczalni mechaniczno-biologicznej. Stwierdzono, że budowę oczyszczalni ścieków zostały podjęte dopiero w czerwcu 1979 r., po uzyskaniu zapewnienia z jednostki nadrzędnej, że inwestycja ujęta zostanie w planie i zabezpieczony zostanie wykonawca robót. W związku z tym wysłano zlecenia na opracowanie dokumentacji projektowej do Biura Projektów Budownictwa Wiejskiego w Białymstoku i Biura Projektowo-Technicznego Przemysłu Rolnego i Or-

ganizacji Przedsiębiorstw Rolnych „BIPROZET” Oddział w Olsztynie. Po uzyskaniu odpowiedzi z biur projektowych rozpoczęło się z kolei uzupełnianie danych wyjściowych do projektowania, które trwa najprawdopodobniej do chwili obecnej.

Natomiast z ustaleń poczynionych w powyższej sprawie przez Prokuraturę oraz opinii biegłego Sądu Wojewódzkiego w Suwałkach d/s rybactwa, limnologii i ochrony środowiska wodnego wynika, że bateria studni septycznych, do przechwytywania stałych składników w produkowanych ściekach, została oddana do eksploatacji dopiero w okresie kampanii gorzelniowej 1979/1980 roku. Do tego czasu ścieki zawierające znaczne ilości substancji organicznych odprowadzane były bezpośrednio do cieku, odprowadzającego wody z jeziora Kielki do Jeziora Mułistego. Należy przy tym nadmienić, że gorzelnia w Duńajku niezależnie od zanieczyszczeń organicznych odprowadza pewne ilości formaliny stosowanej w technologii produkcji spirytusu — substancji wyjątkowo toksycznej.

Po wyposażeniu gorzelni Duńajek w okresie kampanii gorzelniowej 1979/1980 r. w pięć studni septycznych na skutek niechlujstwa technologicznego i pełnej ignorancji spraw z zakresu ochrony środowiska biologicznego ze strony kierownictwa i obsługi tej gorzelni, usunięto z poszczególnych osadników kraty filtrujące, a w ostatnim osadniku wybito otwór o średnicy około 30 cm, celem ułatwienia wypływania surowicy ścieków do cieku prowadzącego bezpośrednio do Jeziora Mułistego. Na domiar złego pracownicy fermi

krów w Chełcach jadąc beczkowozami do gorzelni w Duńajku po wywar, wywołali z tej fermi w beczkowozach gnojowicę, którą wylewali następnie do cieku prowadzącego z jeziora Kielki do Jeziora Mułistego i po wypłynięciu tych beczkowozów w wodach tego cieku, zabierali do nich z gorzelni w Duńajku wywar dla fermy krów w Chełcach. Doprowadziło to w konsekwencji do katastrofy ekologicznej Jeziora Mułistego, na skutek jego użyczenia w sposób sztuczny ściekami z gorzelni w Duńajku i pozabawienia najgłębszych partii wód tlenu w szczytowych okresach stagnacji letniej i zimowej. Proces ten trwał przez szereg lat, zajmując corocznie coraz większe partie toni wodnej i postępował od dna ku powierzchni lustra wodnego.

NIEODWRACALNE STRATY

Z opinii biegłego Mieczysława Husa, która wypłynęła do Prokuratury Rejonowej w Olecku w dniu 24 stycznia 1981 roku wynika, że stan katastrofy ekologicznej w jakim znalazło się Jezioro Mułiste jest nieodwracalny. Straty jakie aktualnie poniosło w wyniku te-

go Państwowe Gospodarstwo Rybackie w Giżycku na skutek zniszczenia pogłowia ryb w Jeziorze Mułistym wynoszą 138.714 złotych. Natomiast coroczne odškodowanie, jakie z tytułu nieprodukcyjności jeziora winno to gospodarstwo otrzymać od sprawy jego zanieczyszczenia wynosi 33.654 zł.

Zgodnie z tą opinią całkowitą odpowiedzialność za skrajne zanieczyszczenie Jeziora Mułistego i w następstwie zagładę rybostanu ponosi gorzelnia w Duńajku. Dalsze zaś utrzymywanie zanieczyszczenia jeziora na obecnym pozio-

jeziorka. Zgodnie zaś z opinią wspomnianego już biegłego wystąpienie totalnej przydychu w tym jeziorze jest kwestią najbliższych 2—3 lat.

W nie lepszej sytuacji znajduje się również jezioro Olecko Małe, od lat systematycznie zanieczyszczane ściekami komunalnymi miasta Olecka, które posiada oczyszczalnię ścieków w Olecku, by stawiłaby niejednokrotnie na usługach Rady Narodowej Miasta i Gminy i wprowadzanych do planów przestrzennego zagospodarowania, lecz ciągle, „obiektywnych przyczyn”, nie może oczekiwać ich realizacji, co w konsekwencji prowadzi do dalszej degradacji i całkowitego zniszczenia życia biologicznego również w jeziorze Olecko Małym. Pojezierze Suwalsko-Augustowskie przysporzy jeszcze jednego martwego akwenu, nie nadającego się ani do celów gospodarczych ani rekreacyjnych.

SAME KARY NIE WYSTARCZA

Iluzją byłoby sądzić, że samo wydanie ustawy rozwiąże ten zagadnienie ochrony środowiska. Stosowanie prawdy w ustawie oraz obowiązujące kodeksy karny z roku 1969 wobec sprawców dewastacji środowiska naturalnego nie jest w stanie przynieść go do pierwotnego stanu, ani też naprawić spowodowanych w nim szkód. Dlatego też należy stworzyć takie pozakarne rygory ochrony środowiska, aby nie mogło być ono naruszone imię nawet tzw. nadzwyczajnych celów zadań gospodarczych, jak to miało na przykład miejsce dotychczas. Na ma bowiem bardziej nadzwyczajnego od zachowania środowiska naturalnego człowieka w możliwie najmniej szkodliwej postaci dla przyszłych pokoleń. Sądnicza zmiana tego środowiska musi bowiem doprowadzić do nieobracalności w skutkach następstw, które mogą grozić nawet istnieniu samego człowieka na Ziemi.

JAN PRYSTUPA
Prokurator Rejonowy w Olecku

W - Naprawa telewizorów
 Warszawa 79, tel. 959
 Warszawa 6, tel. 237-10
 Giełczińska 2, tel. 293-13
 W - Naprawa radioodbiorników i magnetofonów, gramofonów
 Warszawa 79, tel. 414-6823
 Warszawa 6, tel. 237-10
 Giełczińska 2, tel. 293-13
 W - Naprawa radioodbiorników i magnetofonów turystycznych sprzętu netypowego oraz sprzętu niebadanego przez nas, nie będącego w obrocie towarowym
 Lipowa 45, tel. 223-06
 W - Instalowanie anten
 Maja 29, tel. 319-20
 W - Naprawa sprzętu gospodarki domowego
 Mickiewicza 42, tel. 856-11
 W - Naprawa 25
 W - naprawa i instalowanie urządzeń gazowych, instalowanie rur, grzewczych i wentylacyjnych oraz naprawa rur
 Krakowska 17, tel. 211-57
 W - Naprawa telewizorów, magnetofonów
 Zamiaty, tel. 2565-15
 W - Instalacje. Kurjoty, tel. 2565-15
 W - Naprawa telewizorów kolorowych
 Pater, tel. 270-57
 W - Instalacje telewizyjne, telefony
 ul. Sikawski
 W - Instalacje telewizyjne i telefony
 Kalinowski
 W - Naprawa telewizorów, telefonów
 Drozdowski
 W - Naprawa telewizorów kolorowych - specjalność telewizorów kineskopów
 ul. 353-82, Mateczyski
 W - Naprawa telewizorów, telefonów
 Kibisz
 W - Instalacje telewizyjne, telefony
 ul. 52-47 Gatecki
 W - Naprawa telewizorów, telefonów
 Turczewski
 W - Naprawa i instalacje urządzeń muzycznych i akustycznych - naprawa i instalacja szkieletów - instalacje w Urzędzie Białostockim
 ul. 89, tel. 41-27-82
 W - Naprawa cyklowanie, lakiernictwo, układanie parkietów
 ul. Wasilewski 6
 ul. Radiowski
 W - Naprawa pomiarów wykonanie pomiarów (wybor gotowych), parametryzacja szkieletów - instalacje w Urzędzie Białostockim
 ul. Żuchów 29 (przy ul. Radzieckiej 162), Białystok
 W - Instalacje, tapetowanie, lakiernictwo
 ul. Makal
 W - Instalacje, tapetowanie, lakiernictwo
 ul. Elektryczna 2 „A”
 W - Instalacje, tapetowanie, lakiernictwo
 ul. Żubrycki
 W - Instalacje, cyklowanie, lakiernictwo, układanie parkietów drewnianych, lakiernictwo
 ul. 374-71
 W - Instalacje, parkiet, mozaikę, cyklowanie i lakiernictwo
 ul. 77 (w godz. 7-8 i po godz. 18-19)
 W - Instalacje, roboty budowlane
 ul. 369-78, Żuchów
 W - Instalacje, ogrodnictwo, lakiernictwo
 ul. „Woja”, Tel. 284-77, Białystok
 W - Instalacje z tworzyw Renault - ul. Traubant - Wątrub
 W - Instalacje - Skoda 100 - Mo - ul. Fiat - dorabia - Lisow - ul. 415 Michalowiec K/Urusa
 W - Instalacje - 49-05-35
 W - Instalacje - 476-16
 W - Instalacje - 1632-00
 W - Instalacje - 94-25

elektryczne) o przetwórcach, k
Polska. Brzeska o Sadowej w
pocynkowych przy ul. Brzeskie
skruki II k.Lewkowa od dnia
godz. 18. Eliaszkui, Michnówk
27.05.81 r. godz. 18; Hałasówka
27.05.81 r. godz. 8-16; w Biels
przejazdu PKP w kierunku w
okatego, Mickiewicza od Now
Orodek Zdrowia), Narutowic
kiego, Wysockiego, (Szkoła P
staty RBDiM dnia 27.05.81 r.
w/w przerwy spowodowane z
wzrostnych.

Co, gdzie, kiedy?

Teatr Dramatyczny im. A. Wę
kiel — nieczynny.
Państwowy Teatr Lalek — nie-
czynny.

klub Rozrywki, ul. Wierzbowa
- nieczynny.

Ten” – „Piraci XX wieku”.
od radz., panor., kol. (od lat
godz. 10.30 i 13; „Mumia”;
edz. 10.30 i 13; „Mumia”;
edz. 10.30 i 13; „Mumia”;

Studio" - "Niebieskie koł-
czyki", prod. USA (od lat 15),
godz. 15.30, 17.45 i 20

NA W WOJEWÓDZTWACH
BIAŁOSTOCKIM

Włókna Białostocka - Seanse
Włókna - „Rewolwer Python”
prod. franc. (od lat 15).
Włókna - „Coma” prod. USA

Gazeta W

Prenumerata ta jest dro

U W A G A MIESZKAŃCY woj. suwalskiego
Suwalskie Zakłady
Drobiarskie
 w Suwałkach
UPRZEJMIE
INFORMUJĄ:

198-50. 2100-0

PRACA

POTRZEBNA dochodząca pomocy do półrocznego dziecka. Ul. Księstwa Grzybowskiego 35. Starosielec. g 3188-09

INWALIDA pracy, niepełnosprawny fizycznie zatrudni prywatnie w Międzyzdrojach w Roku Inwalidy Darczyńcy (codziennej) „Gazety Współczesnej” zaprenumerować w Urzędzie Pocztowym w Białymstoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 3233. g 3233-1

SAMOCHOBY

k 1760-00

INSTALOWANIE urządzeń alarmowych sygnalizujących: włamania do samochodów, próbe kradzieży kół, stłuczek zaparkowanego pojazdu. Słobodzieńsk, tel. 358-36 (w każdy wtorek po godz. 16).
g 2748-00

"FIAT" 123p 1500 — sprzedam. Białystok, ul. Mistrzów Płonów 6 „A” m 14.
g 3123-00

"SKODE" S-100 — sprzedam. Białystok, Obrońców Westerplatte 45.
g 3168-0

"SYRENE" R-20 — sprzedam. Białystok, ul. Estońska 13.
g 3165-1

"SYRENE" 105 — sprzedam. Białystok, ul. Estońska 13.
g 3165-1

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO
w Białymstoku, ul. Pozioma 4
prowadzi rejestrację **KOBIET DO PRACY SEZONOWEJ**
przy produkcji mrożonek owocowych
Kandydatki winni posiadać ważną książeczkę zdrowia, dowód
osobisty do wglądu.
Zgłoszenia przyjmowane są codziennie w Dziale d/s Pracowniczych w godz. 8—13.
Płace do uzgodnienia na miejscu. Zgłoszenia tylko osobiste
na listy nie odpowiadamy.
(dojazd autobusami linii 1, 14, 15).
K 1816-0

"SPOŁEM" WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW

Włostok, ul. Nowotki 13/2 m 34.
g 3172-1

"SYRENE" 105 - sprzedam. Elk
ul. Dzierżyńskiego 15 „A” m 16.
tel. 34-20 (po godz. 16).
g 3176-1

"SYRENE" 105 Lux (rok produk-
cji 1979) - sprzedam. Wiadomości:
Gizycko, Warszawska 42/4, tel.
29-92.
p 765-09

RÓŻNE

WOZEK głęboki ze spacerówka,
używany, chłodzarkie „Polar”,
szafkę zlewozmywakową - sprze-
dam. Białystok, ul. Podedworne-
go 4 m 40 (w godz. 16-18).
g 3294-1

Oddział w Suwałkach
zatrudni:

- kierownika piekarni
- kierownika masarni
- 15 sprzedawców

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.
Oferty należy składać w dziale Spraw Pracowniczych pokój
nr 32 i 33 w biurze Oddziału w Suwałkach, ul. Utrata 28 „a”
— tel. 22-68 wew. 2.

K 1705-0

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY GARBARSKIE
w Białymstoku

ZATRUDNIĄ w Zakładzie Garbarskim w Krynkach

- robotników produkcyjnych — wykształconych podstawowe
- robotników — pracowników — pracowników — pracowników

PORTFEL — tania spidam, tel. 235-27.

PRZYCZEPY campingowa — sprzedam. Białystok, Antoniułowska 42 m 64.

TAKSOMETR „Poltax” — sprzedam. Białystok, tel. 377-59.

g 3170-1

g 3173-1

g 3166-1

— rolników handlowu w oczyszczalni ścieków — wykształcenie podstawowe

— elektryków — kierunkowo wykształcenie średnie lub za-
sadnicze.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia z Kierownikiem Gar-
barni nr 2 w Krynkach, ul. Graniczna 25.

K 1565-00

— tani bliźniak — i budy-
nek gospodarczy w surowym sta-
nie sprzedam. Elk, ul. Kolejo-
wa 37.

p 1741-0

16 MAJA br. ok. godz. 17 sprzed-
ko pieszy ul. Broniewskiego
zginął pies — bokser grzywony.
Pies jest chory i aktualnie le-
czony. Zwrot za wynagrodzeniem.
Antoniułowska 19 m 66, tel.

SADZONKI borówki czarnej ka-
nadyjskiej, czarnej jagody amur-
skiej, sadzonek truskawki pią-
cioletnich, sadzonek owocujących
od wiosny do zimy; jadalnowo-
cowych berberszych, pigwowych,
rolnikowskich, truskawki Gollat (o-
wocowe, wielkość pięści dziesiątka)
jadalnowocowa passiflora, zro-
dzą wyłącznie wyszukano w po-
jemnikach przez całe lato. Prosz-

Łamkowa, Dublażyńska, Słowaczowska), przy ul. Sportowej warodzinach 10-14.
K 1862-1

PRZYCZEPE 5-tonową po kapitalnym remoncie - sprzedam. Białystok, ul. Przemysłowa 6/1.
g 3165-1
g 3163-1

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Pamiętnik” - „Ofiara namiętności”, prod. hiszp. (od lat 18).
Grajewo - „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce”, prod. polsk.
Kolno - „Kobieta i kobieta”, prod. polsk. (od lat 15).

man z Iwonicza Zdroju; Tkanina, ceramika, biuteria, srebrna i skórzana plastikowy okręgi białostockiego, gdańskiego, warszawskiego, łódzkiego i krakowskiego - wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel, świąt i sobót) w godz. 11-18.

Galeria Sztuki Współczesnej PSP, ul. Waryńskiego 24 a - In-

pekty po nadesłaniu niestemplowanymi znaczkami 25 zł. Ogrodniwto, Bohdan Kindryk. 69.210. Nowe Czaple.
p 733-1

sportowa: 21.20 Przeboje trzech pokoleń; 22.23 L. van Beethovena i Koncert C-dur; 23.00 Minut dzień.

PROGRAM II

Władomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30
8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 18.30, 21.30
23.30; 4.35 W ludowych rytmach

Zambrów — „Gwiezdne wojny”, prod. USA (od lat 12).

SUWAŁSKIM

Suwałki „Bałtyk” — „Gorące polowanie”, prod. jap. (od lat 15).

Augustów — „Dzieki Bogu, już płatek”, prod. USA (od lat 15).

Elk „Polonia” — „Zandarm na emeryturze”, prod. franc. (od lat 12).

Elk „Orzeł” — „Samson”, prod. polsk. (od lat 15).

Elk „Zorza” — „Rollercoaster”, prod. USA (od lat 15).

Wyszki — „Wyspa paskudzi”, prod. polsk. (od lat 12).

Gryczonka — „Kąpiel w jeziorze Gryczonka (okręg białostocki) — wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem sobót i dni świątecznych) w godz. 10-18.

Klub MPiK, ul. Stenklewicz 3 — Galeria Młodych — Malarstwo i rzeźba 10 młodych artystów okręgu białostockiego — wystawa czynna w godzinach pracy Klubu.

5.00 Muzyczne dzieła doboru: 5.30 Muzyczne wyścinki: 6.15 Melodie dla dzieci: 6.30 Gimnastyka: 6.45 Poradnik domowy: 7.10 Mistrzowie miniaturowi Instrumentalne: 7.35 Oświadczenie i propozycje: 7.45 Koncert poranny: 8.35 Sprawy codzienne: 8.55 Poranek w Studiu Gama: 9.40 Radio Moskwa: 10.00 Do dzieł bliszy: 10.30 Prosto ze studia: 11.40 Nowe nagrania muzyki ludowej: 12.10 Od poloneza do mazura: 12.35 Porady Karoliny Kocowej: 13.00 Ludzie ze społecznym mandatem: 13.10 Spiewa Chor Chłopcy i Męski Państwowy Filharmonii w Poznaniu

PROGRAM I

Gdyżko — „Cena strachu”, prod. USA (od lat 18).	Wiedomości: 0.01, 1.00, 3.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 14.00, 15.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00; 0.11 Noc z melodia i piosenka; 0.40 Sygnały dnia; 5.05 Zielone Studio; 5.40 Naukowy rolnikom; 6.00 Sygnały dnia; 9.00 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane historie; 11.40 Tu radio kierowało: 12.25 Twórcy instrumentów ludowych; 12.45 Rolnicy kwadrans; 13.05 Studio Gama; 15.05 Popołudnie dziesięć i pół; 15.35 Kącik melomana; 16.00 Muzyka i aktualności; 16.30 Nowości polskiej muzyki rozryw-	13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 Muzyczny upominek; 14.00 Aud. publicystyczny; 14.10 M. Rimski-Korsakow: Sceny z opery „Śnieżna królowa”; 14.25 Ludzie i ich pasje; 14.45 Muzyka Brahmsa; 15.35 Popołudnie dziesięć i pół; 16.00 Radiowy leksykon muzyki poważnej; 16.45 Obwykale; 17.00 Polacy laureatami międzynarodowych konkursów muzycznych; 17.30 Szerokie spojrzenie; 17.50 Śpiewający aktorzy; 18.05 Saldo, panie dyktorze!; 18.25 Falebisty plakat; 18.45 Gama; 18.40 Dźwiękowy studia reklamowy; 19.00—24.00 Wieczór literacko-muzyczny; 19.20 Czy
---	--	---

MUZYKA

Muzea — w Białymstoku, Łomży i Suwałkach — nieczynne.

WYSTAWY
W BIAŁYMSTOKU

ZPAP Galeria „ART”, ul. Sienkiewicza 21, Malarsstwo Andrzej Kołodziejka z Lublina; Szkło artystyczne Anny Mur-

kwowej; 17.10. Radiowe spotkania; 17.30. Radiokurier; 19.23. Z telewizyjnej piegielnic; 19.40. Punkt wydania; 20.10. Koncert zyczeń; 20.35. Popularne nagrania wybitnych wokalistów; 21.05. Kronika

znasz te książki?; 19.40. Kontrapunkty; 20.20. Książki z zapomnianej polski; 20.30. Graja bracia; Kulijken; 21.00. Kim testy Kleopatry; 21.40. Wybitni aktorzy czytają ulubione książki; 22.00. Słownik literacki; 23; 23.35. Jazz na obronco.

Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium Naczelne. 3-10-85. Zastępcę Redaktora Naczelnego 3-11 IR, Zastępcę cja nocna 3-46-27, 3-74-03. Oddział Redakcji: ul. Kościuszkis. Konto: NBP i O Białystok 5018-4066. Telefony: centrala 2-32-61. Dyr 15-950 Białystok, tel. 2-32-61) wewn 278 oraz wszystkie biura ogłoszeń. ul. Sadowa 10, tel. 57-11, 57-41, ul. Kościuszkis 32, tel. 25-26. Za trzeci roku następnego i na cały rok następnego; do dnia 10 poprzedzającego premierę w miejscowych Oddziałach Biuletynu „Polska Książka” i w oddziałach Biuletynu „Polska Książka-Ruch”. Centrala Kosz 40 na prenumery krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla decydujących Inst

UWAGA!

**PLANTATORZY BURAKA
CUKROWEGO**
rejon CUKROWNI
„Ł A P Y”

Zwracamy się z uprzejmą prośbą o deklarowanie w czasie pomiarów plantacji miejsca dostawy surowca. Informacja ta jest niezbędna do opracowania harmonogramu dostaw buraków na plac fabryczny, co umożliwi sprawniejsze przeprowadzenie skupu surowca w okresie kampanii. Nadmieniamy, że dostawy bezpośrednie na plac fabryczny będą dodatkowo premiowane, a jej wysokość uzależniona jest od odległości wsi od cukrowni:
do 15 km – 250 zł za tonę (waga 11 netto)
powyżej 15 km – 350 zł za tonę (waga 11 netto).
Powyższe dotyczy tylko plantatorów województwa białostockiego i łomżyńskiego.

Dyrekcja Cukrowni „Łapy”
k 1798-0

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
w Suwałkach – Papierni

OFERUJE DO SPRZEDAŻY

jednostkom państwowym, spółdzielczym i osobom prywatnym następujące materiały:

- ▲ stolarka okiennea do budynków mieszkalnych i drzwi wybiegowe do budynków inwentarskich,
- ▲ prefabrykaty (ocieplane) – nadające się do budowy ścian garaży, chlewni, ferm ptactwa itp.,
- ▲ części zamienne do samochodu „Star”, „Żuk”, be-toniarenk, silnika spalinowego „S”.

Wykaz materiałów znajduje się w dziale zaopatrzenia – pokój nr 3.

Przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze na materiały składają zamówienia, natomiast osoby prywatne należność opłacają w kasie przedsiębiorstwa.

Wydawanie materiałów codziennie w godz. 8–14.

k 1706-0

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. Kol. TERESIE GROMAK
i ANNIE CIESZYŃSKIEJ
 z powodu zgonu
M a t k i
 składają:
 współpracownicy Chemicznej Spółdzielni Pracy „Bete-
 ca” w Białymstoku. k 1914-1

z powodu tragicznej śmierci

Syna

składają:

pielęgniarki Zespołu Opieki
Opieki Zdrowotnej w Płsku.
k 1829-1

z powodu tragicznej śmierci

Matki

składają:

Dyrekcja, NSZZ „Solidarność” oraz współpracownicy
Rzemieślniczego Domu
warymego w Białymstoku.
k 1818-1

W związku z tragiczną śmiercią
naszego pracownika

Józefa Pacanowskiego

serdeczne wyrazy współczucia

RODZINIE

składają:

pracownicy Białostockich
Fabryk Mebli.
k 1836-1

Wyrazy głębokiego współczucia

**Kol. ZDZIŚŁAWOWI
ŁOŹIŃSKIEMU**

z powodu śmierci

Matki

składają:

współpracownicy z Elektro-
ciepłowni.
k 3247-1

Wyrazy serdecznego współczucia Kol. RENACIE CHOJNOWSKIEJ z powodu śmierci Matki składają: koleżanki i koledzy ze Szkoły Podstawowej Nr 7 w Białym- stoku. g 3243-I	Wyrazy głębokiego współczucia inż. HALINIE WIERZYŃSKIEJ z powodu zgonu Matki składają: Żarząd, POP, Rada Zakładu i współpracownicy Wojewódzkiego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych w Białymstoku. k 1820-II
---	---

PROGRAM III	TELEWIZJA
Władomości: 7.00, 8.00, 10.30, 12.00, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 6.00 Miedzy snem a dnlem: 8.05 Co toko lubi; 9.00 „Dobre urodzony” - odc. pow.; 9.10 Nie tylko do tańca; 9.30 Prosto z kraju; 9.45 Utwory kameralne Mozarta; 10.35 Kiermasz plyt; 11.00 Grażyna ro- mańse; 13.50 M. Jackson w reper- tuarze D. Ellena; 14.00 Wymowa kancji Trójki; 13.30 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Moja Antonia” — odc. pow.; 14.00 Twórcy mi- niatury romantyczne; 15.05 Zio- ła i szałwii; 15.30 Wiec tylko melo- diosa; 16.00 Posłuchac warto...; 16.15 Muzykobranie; 16.40 „Gra- żyna skończyła 20 lat” — rep.; 17.05 Poeta UKF; 17.40 Wyprawy na przedmieście do Nashville; 18.10	PROGRAM I 13.30 i 14.00 TV Technikum Ru- nolce i RTSS. 14.50 NURT: Praca — techniki 15.25 Program dnia. 15.30 NURT — Pedagogika. 16.00 Dziennik 16.15 Obiektyw — Warszawa. 16.30 Dla dzieci: „Zwierzymie- nia”. 17.00 „Cztery pancerni i pie- — film TF 18.00 „Strażacy” — film do- ment. 18.15 „Impulsy” — magaz- zynowski. 18.50 Dobranoc.

Polityka dla wszystkich; 18.25	19.00	Echa stadionów
Czas relaksu; 19.00	19.00	"Wielka ka- kiera" — ode pow.; 19.35 Opera
Prognoza; 19.00	20.00	"Dobrze urodzi- cie się" — ode pow.; 20.05 60 mi- nut na godzinę; 21.00 Gajera sta- rych mistrzów; 22.08 J.J. Cale;
22.15 Trzy kwadransie jazzu; 23.05		Mielny daniem a snem.

PROGRAM IV	
Wladomosci; 6.00, 12.00, 16.00,	
22.55; 6.03 Program tygodnia; 6.15	
Czy znasz swoje prawo; 6.30 Me- lodie na dzień dobry; 6.45 Bia- łostocki Radiewy Kurier; Po- ranny; 7.40 Radio dedykuje; 8.00	
J. Sibulski: Poemat symfoniczny	
op. 22; 8.10 Język polski kl. VI— VIII; 8.35 Technikum Rolnicze;	
9.00 Język polski kl. II; 9.30 R.	

19.00	Echa stadionów
19.30	Diennik Telewizyjny.
20.00	Rolnicze rozmowy.
20.10	Teatr TV: Scena Wa- rszawska — Michał Bułhakow "Molier czyli zмова światow- kow".
22.15	Kryptoniim „BŁOK” — re- film.
22.35	X.Y.Z. — cz. I.
23.05	Diennik.
23.20	X.Y.Z. — cz. II.

PROGRAM II	
16.25	Program dnia.
16.30	Język rosyjski.
17.00	Język francuski.
17.30	Język angielski dla

9.00 Biologia kl. Vella	awansowanych.
10.00 Biologia kl. Vella	18.00 Spotkajmy się raz jeszcze
Estrada przelazni: 11.00 Język	18.10 „Kobieta z przeszłości
polski kl. I lic. 11.30 Primo teno-	— Agnieszka Osiecka i jej twó-
re assoluto: 12.05 „2 mikrofonem	czność.
przez wieś” — mas. T. Halażycki	19.00 Program lokalny.
12.25 Giedla płyt: 13.00 Język pol-	19.30 Dziennik Telewizyjny.
ski kl. II: 13.25 Ponoteka folklo-	20.00 Spotkajmy się raz jeszcze
ru: 13.50 „W Jezioranach”:	20.05 „Mój koncert” — Bar-
14.20 Sławne dzieła, sławni wy-	bara Wachowicz.
twórcy: 14.50 Język polski kl. I	21.15 „Wołanie w nocy” — r
w stereo: 15.05 Język francuski:	21.40 24 godzin.
15.25 Język niemiecki: 16.40 Wi-	21.50 Pamiętnik z kulis sceny
adomości: 16.45 Muzyczny telefon	— Barbara Kraftówna.
And. A. Macielorowski (stereo):	22.50 „W domu” — film o
16.55 Tydzień Kultury Języ-	czajowy TP.
ka: 18.55 Prasa młodzieżowa:	
19.15 Język rosyjski: 19.30 Jam	
session: 20.15 Klub Stereo: 22.15	
Wersje i kontrowersje: 22.50 B.	
Bartok: „Dla dzieci”.	

Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego 1, 13-450 Białystok, skrz. poczt. 193
Zastępczyni Redakcji 2-77-10, Sekretarz Redakcji 2-15-98, Dziel. reportażu
2-11, 35-26 i 30-00, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 55-97, Wydawca: Białostockie
Zakłady Graficzne, Białystok, ul. Świdnicka 10, tel. 55-97, Drukarnia
„Prasa-Książka-Ruch” na terenie całego kraju. Ogłoszenia dłużej
niezakończonych redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Prenumerata przy
okresie prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenu-
meracji miejscowych zaś, w których nie ma Oddziałów, w urzędach pocztowych
Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 81, 00-958 Warszawa, kontynuacji i zakładu pracy, Pl ISSN 0137-8465, Nr Indeksu 35013.

ZAKŁADY PŁYT WIÓROWYCH
ul. Wiórowa 1
19-200 Grajewo

O G Ł A S Z A J Ą NABÓR UCZNIÓW (chłopców)
do klasy pierwszej Zasadniczej Szkoły Zawodowej o kierunku

— ELEKTROMECHANIK

przez Zespole Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Grajewie.

Nauka rozpoczyna się 1 września 1981 r. i będzie trwała przez trzy lata.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie winni złożyć w Zespole Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Grajewie, ul. Strażacka — następujące dokumenty:

1. podanie-ankieta,
2. świadectwo ukończenia 7 klasy,
3. wyciąg ocen z półroczna klasy ósmej (jeżeli nie będzie ocen w podaniu-ankiecie),
4. świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
5. 5 fotografii o wym. 37×52 mm,
6. kartę zdrowia,
7. kartę szczepień,
8. świadectwo zdrowia ucznia stwierdzające brak przeciwwskazań do zawodu,

Kandydaci winni mieć ukończone 15 lat.

Uczniowie Szkoły Przyzakładowej otrzymują odzież roboczą oraz wynagrodzenie:

- w klasie I — 600 zł miesięcznie
- w klasie II — 720 zł miesięcznie
- w klasie III — 1.320 zł miesięcznie

Po ukończeniu szkoły Zakłady gwarantują pracę w wyuczonym zawodzie.

Termin składania dokumentów do 1 czerwca 1981 r.

U W A G A !

Dla uczniów Zakłady nie zabezpieczają internatu ani też hotelu.

k 1524-0

**METALOWE-ELEKTROTECHNICZNA SPÓŁDZIELNIA IN-
WALDÓW „POKÓJ”** w Rynie ogłasza **PRZETARG NIE-
OGRANICZONY** na malowanie elewacji budynków Spół-
dzielni.

Kosztyrystowa wartość robót — 250 tys. zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 28 maja 1981 r. o godz. 10 w
M.E.S.I. „Pokój”.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub nie-
ważnienie przetargu bez podania przyczyn.

K 1556-1

ZAKŁAD REMONTOWO-BUDOWLANY przy Specjalistycz-
nym Psychiatrycznym ZOZ w Choroszczy ogłasza **II PRZE-
TARG OGRANICZONY** na sprzedaż n/w samochodów:
— „Star” A 25 L, nr fabr. 66462, rok produkcji 1964.

Cena wywoławcza — 30.000 zł.
— „Star” A 25 L, nr fabry 69421, rok produkcji 1964.
Cena wywoławcza — 30.000 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 9 czerwca 1981 r. o godz. 10 w siedzibie Zakładu.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej przeddzień przetargu na konto 5021-4460 w NBP II O/Białystok lub do kasy Zakładu.
Pojazdy można oglądać na terenie Zakładu w dni robocze godz. 7—15.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 1667-

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 maja 1981 r. zmarł nasz kolega, były długoletni pracownik	Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 maja 1981 r. zmarła nasza koleżanka, była długoletnia pracownica
Jan Ostrowski Wyrazy szczerego współzucia RODZINIE składają: współpracownicy Chemicznej Spółdzielni Pracy „Betesca” k 1812-1	Zofia Mrozowska Wyrazy szczerego współzucia RODZINIE składają: współpracownicy Chemicznej Spółdzielni Pracy „Betesca” w Białymstoku. k 1813-1

Matki
z powodu śmierci
składają:
Dyrekcja, NSZZ „Solidarność” oraz współpracownicy
Ezemplarskiego Domu Towarowego w Białymstoku.
k 1819-1

Ojciec i Teściowie
z powodu zgonu
składają:
współpracownicy wydziatów.
pg 851-1

Wrazie wypadku

dyżurnia oddziały dziecięce; wewn.
netrzny, laryngologia, chirurgię
reanimacja.

Specjalistyczny Dermatologiczny
ZOZ, ul. Manifestu Lipowego 3

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe
ul. Krasińskiego 1, tel. biura wzwa-
wan 999, tel. Informacji pogoto-
wia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M.
Fornalskiej 11, tel. 240-41; interny-
styczne, pediatryczne, ginekologicz-
ne, stomatologiczne, zabiegowe
rentgen, chirurgia dorosłych –
czynne w godz. 19–7, w niedziele
i święta cała dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe
ul. Lenina 3/5, tel. biura wzwa-
wan 355-3 i 980; ambulatorium ogólnie;
ambulatorium chirurgii dziecięcej
ul. Wolodyjowskiego 3 a.

Informacja służby zdrowia –

tel. 219-05.

Woj. Szpital Specjalistyczny im.
K. Dąbskiego, ul. Żurawia 14, tel.
260-21 – dyszurę oddział zaka-
znych dorosłych.

Specjalistyczny Onkologiczny
ZOZ, ul. Ogrodowa 12, tel. 387-71.

DYŻURY SZPITALI
W DNIU 25.V.1981 r.

Woj. Szpital Zespolony im. J.
Śniadeckiego, ul. M. Skłodow-
skiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-40
– dyszurą oddziały: chirurgii
reanimacja, wewnętrzny, laryngolo-
giczny, okulistyka, neurologia, za-
kazy dziecięcy.

Państwowy Szpital Kliniczny

tel. 353-34.
 Pogotowie MO — tel. 937.
 Dyżurne telefony WSW: Biały-
 stok — 209-03; Giżycko — 24-56.
 Straż Pożarna — tel. 938
 Pogotowie Elektryczne — tel. 991
 Pogotowie Garowe — w godz. 7—
 15, tel. 363-28 w godz. 15—7, tel.
 992.
 Pogotowie Techniczne Wodocią-
 gów — tel. 994
 Informacja kolejowa — tel. 910

APTEKI

Apteka nr 65-007, ul. Wesołows-
 kiego 2, tel. 219-04 i 204-83.

ul. M. Skłodowskiej-Curie 24
 tel. 224-31 — dyżurny oddział po-
 łożniczy.

Specjalistyczne p/Gruźlicz-
 ZOZ, ul. Warszawska 18, tel.
 353-61 — dyżurny oddział gruźli-
 cy.

W ŁONŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 990

Pogotowie Chirurgiczne, ul. M.
 Skłodowskiej-Curie 1, czynne cał-
 doby.

APTEKI

Apteka nr 45-003, ul. Giełczyń-
 ska 1, tel. 32-44.

SZPITALA

Wol. Szpital Zespolony, ul. 1

Apteka nr 05-008, ul. Sienkiewicza 53, tel. 362-24.

Informacja o lekach - tel. 219-04
Informacja o lekach z importu - tel. 365-01.

SZPITAL

DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 -

Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe - tel. 60

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 23-91

SZPITAL

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kosciuszki 101, tel. 22-41.

telefony: centrala 2 32 41 - łączy wszystkie działy redakcji Redaktorzy: 2 23 72, Dział Ekonomiczny 2 31 10, Dział Sportowy 2 23 17, Redakcja Kulturalna i Prace 15 95, Biuro Korespondentów i Wesołowskiego 1, Rozprawy przyjmują: Biuro Reklam 1 Ogłoszeń ul. Wesołowskiego 1, Zarządy Wspólnoten" przyjmują również Oddziały Redakcji: Łomża, 4 Oddziały RSW „Prasa-Słuszka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i do-

Prezenty: miesięczna 26 zł, kwartalna 78 zł, półroczna 156 zł, roczna 312 zł.
Wych. Czytelnicy indywidualni wpłacają prenumeratę wyłącznie
KONTO nr 1531-71 w terminach obowiązujących dla prenumeraty krajowej.
A-8

SPORT

Polska—Irlandia 3:0

Pierwsza akcja i bramka

W rozegranym w niedzielę na stadionie Zawiszy w Bydgoszczy międzynarodowym meczu piłkarskim Polska pokonała Irlandię 3:0 (2:0). Bramki strzelił: Iwan w 1 min., O'Leary w 38 min. (samobójcza) i Ogaza w 65 min.

Polska wystąpiła w składzie: Mowlik (od 64 min. Kostrewa), Dziuba (od 70 min. Milewski), Zmuda, Janas (od 46 min. Skrobowski), Jalocho, Buncol, Kupecz, Buda (od 46 min. Kapka), Iwan, Ogaza, Smolarek (od 67 min. Okoński).

Kiedy przestały grać nerwy

Nieżyły występ Jagiellonii

W XXVI kolejce spotkań o mistrzostwo II ligi białostocka Jagiellonia pokonała na własnym boisku rzekawską Stal 3:2 (2:0).

Bramki dla gospodarzy zdobyli: Sielwoniak w 33 min. (wysokostrzałem tego gola był również obrońca gości Bar) i 88 min. oraz Wietecha w 13 min. W zespole Stali na listę strzelców wpisał się Fryc w 89 min. i Szela w 72 min. Sedziował Jerzy Krygier z Gdańska, Widzów ok. 1,5 tys.

JAGIELLONIA: Sowiński — Mojsiuk, Skowronski, Łukasiak, Szalecki — Bielec, Wietecha, Piecki (od 64 min. Bakun) — Brewczyk (od 53 min. Nierzykowski), Sielwoniak, Kosiński.

STAL: Czerwinka — Strzykowski (od 46 min. Szela), Kaszuba, Złamaniec, Bar — Sikierny (od 84 min. Wrona), Bugaj, Fryc — Znojek, Grzyb, Krawczyk.

Oba zespoły przystąpiły do tego meczu pewnie swych dalszych losów, bowiem Jagiellonia, która została już praktycznie przesądzona, natomiast Stal zgromadziła dotąd taką ilość punktów, by nie marzyć się o drugie miejsce. Stąd też pooczyniano zawodników na boisku nie towarzyszyła napięta, nerwowa atmosfera, a odpowiadano sobie w miarę swobodnie.

Opisać wszystkie godne odnotowania akcje tego meczu oraz wyliczyć podbramkowe splecia i udane interwencje obu bramkarzy w wąskich ramach sprawozdania nie sposób. Ograniczmy się więc do tych najistotniejszych.

Trzynasta minuta spotkania okazała się fatalna dla Stali. Najlepsi zawodnicy białostockiego zespołu Kosiński przeprowadził jeden ze swoich najlepszych rajdów lewą stroną, ostro dostrzelił do Wietechy płaskim strzałem z 12 m uzyskał dla gospodarzy prowadzenie. W uzyskaniu drugiego gola dla budowlanych pomógł Sielwoniakowi rozgrywał setne spotkanie w barwach Jagiellonii w II lidze obrońca gości Bar, który po strzale tego pierwszego wepchnął

W meczu Wigry—Jagiellonia

Pożegnanie H. Leonowicza

Bramkarz Wigry — Henryk Leonowicz w swojej długoletniej karierze piłkarskiej rozegrał blisko tysiąc spotkań. Cyfra ta, bez wątpienia niebagatelną, zważywszy że popularny „Leon” w większości swych boiskowych występów był osiadcą defenzywnym białostockiego zespołu. Zyskał zaufanie kolegów, imponował spokojem, a jednocześnie reflekssem. Czas jednak błędnego nieubłagania i nadeszła pora pożegnania się z boiskiem.

Dia H. Leonowicza będzie nim udział w meczu Wigry — Jagiellonia.

(szer)

KLASA OKRĘGOWA

Gwardia — Unia 1:2

Piłkarze białostockiej Gwardii ulegli wczoraj na własnym stadionie, w kolejnym meczu wiosennej rundy III ligi, Unii Skieriewie 1:2 (0:1). Jedyną bramkę dla gospodarzy zdobył w 75 min. Jung. Gwardia: Mozelewski, Klimek, Predko, Seluk, Bargielski, Zwierzyński, Janiewicz, Sidorowicz, Jedrzejak, Kunda, Jung.

Mniej doświadczeni od przeciwników gospodarze oddali szybko swym rywalom inicjatywę i w 24 min. stracił pierwszą bramkę. Później udało im się wyrównać, ale w 65 min. zdobył drugą bramkę stwarzając w całym meczu pięć innych dogodnych sytuacji podbramkowych. Gwardia stworzyła tylko dwie i do piątki w 75 min. udało im się po strzale Junga zdobyć honorową bramkę. Gwardziści protestowali, że choć ambicji im nie brakuje, to znacznie gorzej jest z umiejętnościami.

(ma)

Pozostałe wyniki: Hutnik — Boruta 0:1, Olimpia — Wigry 4:1 (2:1), Polonez — Stomil 1:0, Włókniarz — Pabianice — Polonia W-wa 2:1, Pomorzanka AZS — AWP 2:1.

Gwardia Szczytno — Mazur Elk 1:0 (0:0).

TABELA

1. Olimpia	33:11	36:15
2. Polonia	31:13	36:17
3. Gwardia Szczytno	28:14	36:18
4. Włókniarz	28:16	36:24
5. Polonez	25:19	28:16
6. Stomil	25:19	33:21
7. Unia	23:21	31:33
8. AZS	21:23	36:36
9. WIGRY	21:23	27:36
10. AZS AWF	21:23	27:36
11. Hutnik	20:24	17:21
12. MAZUR	17:27	22:38
13. Boruta	16:28	27:30
14. Pomorzanka	15:29	19:33
15. GWARDIA B-siok	14:27	7:49

16. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

17. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

18. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

19. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

20. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

21. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

22. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

23. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

24. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

25. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

26. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

27. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

28. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

29. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

30. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

31. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

32. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

33. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

34. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

35. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

36. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

37. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

38. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

39. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

40. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

41. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

42. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

43. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

44. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

45. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

46. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

47. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

48. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

49. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

50. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

51. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

52. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

53. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

54. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

55. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

56. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

57. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

58. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

59. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

60. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

61. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

62. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

63. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

64. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

65. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

66. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

67. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

68. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

69. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

70. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

71. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

72. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

73. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

74. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

75. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

76. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

77. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

78. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

79. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

80. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

81. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

82. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

83. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

84. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

85. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

86. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

87. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

88. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

89. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

90. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

91. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

92. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

93. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

94. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

95. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

96. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

97. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

98. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

99. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

100. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

101. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

102. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

103. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

104. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

105. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

106. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

107. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

108. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

109. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

110. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

111. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

112. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

113. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

114. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

115. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

116. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

117. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

118. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

119. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

120. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

121. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

122. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

123. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

124. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

125. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

126. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

127. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

128. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

129. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

130. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

131. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

132. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

133. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

134. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

135. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

136. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

137. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

138. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

139. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

140. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

141. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

142. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

143. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

144. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

145. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

146. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

147. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

148. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

149. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

150. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

151. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

152. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

153. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

154. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

155. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

156. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

157. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

158. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

159. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

160. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

161. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

162. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

163. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

164. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

165. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

166. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

167. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

168. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

169. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

170. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

171. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

172. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

173. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

174. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

175. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

176. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

177. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

178. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

179. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

180. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

181. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

182. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

183. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

184. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

185. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

186. GWARDIA B-siok 14:27 7:49

187. GWARDIA B-siok 14:27 7:49